

Sukces
polskiej wystawy
w Moskwie

MOSKWA (PAP)
Polska wystawa gospodarcza w Moskwie odniosła ogromny sukces. W ciągu miesiąca zwiedziło ją 1,2 mln osób, co jest rekordową frekwencją, jaką kiedykolwiek odnotowały nasze wystawy zagraniczne. Poza mieszkańcami Moskwy wśród zwiedzających było wielu gości z Leningradu, Kijowa, Minska, Wologradu, Odessy, Wilna, Tbilisi, Irkucka i dziesiątków innych miast radzieckich. Ekspozycję zwiedziło również ponad 10 oficjalnych delegacji radzieckich.

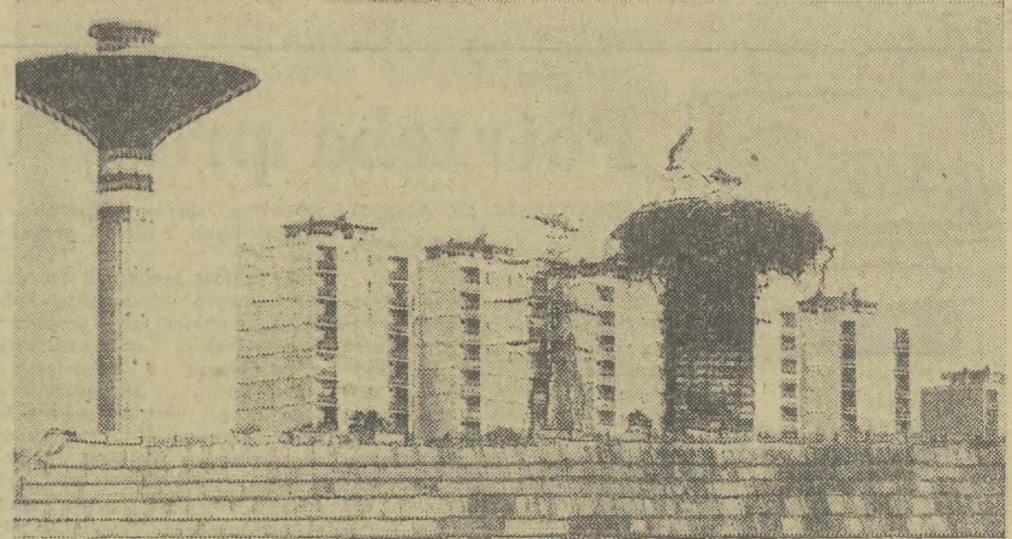
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WTOREK
20. VIII. 1974 R.
NR 196 (8230)
ROK XXVI
CENA 50 GR.
A.

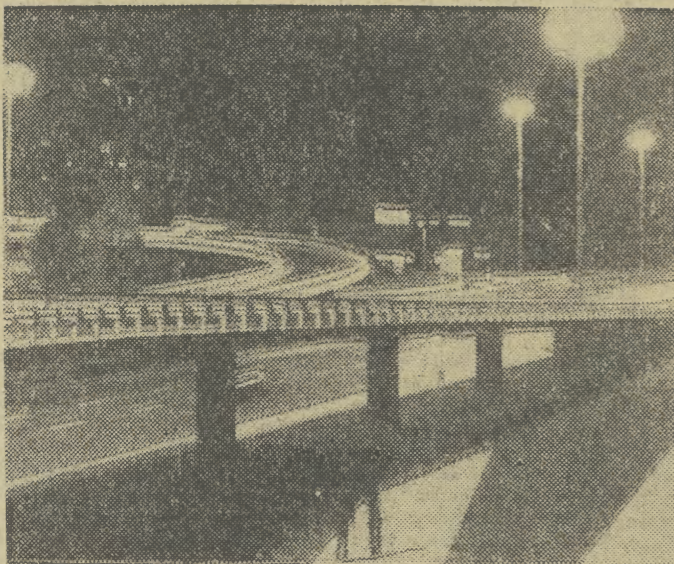
GAZETA

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



Bociany nie należały dotąd do mieszczuchów. Tym razem zamieszkały w węglerskim mieście Dunajvaros w pobliżu ruchliwego osiedla mieszkaniowego. Dochowaly się tu nawet potomstwa... CAF — MTI



Estakady na skrzyżowaniu Trasy Łazienkowskiej z Wislostradą — nocą. CAF — Rozmyslowicz

Pacjent z „atomowym” sercem już spaceruje

Wczoraj pacjent z drugim w Polsce atomowym rozrusznikiem serca Jurek T. z Tarnowa rozpoczął drugi tydzień rehabilitacji. Wg opinii o jego zdrowiu i sprawności, zasięgniętych u lekarza dyżurnego Kliniki Kardiologii AM w Krakowie przebieg rekonwalescencji jest prawidłowy, szybszy niż oczekiwano. Pacjent wraca do zdrowia, chodzi już na spacer po ogrodzie przykrytym, nie odczuwa żadnych dolegliwości związanych z nowym rozrusznikiem serca. Wkrótce powinien powrócić do domu.

Ochotnica XXX

Harcerski meldunek

(Inf. wł.) Dobiegła końca, podjęta latem br. przez Komendę Chorągwi Krakowskiej ZHP akcja oznaczona kryptonimem „Ochotnica XXX”. Ogółem — w dwóch turnusach — uczestniczyło w niej 900 harcerzy, harcerzy i instruktorów ze szkół ponadpodstawowych. Młodzież harcerska pod kierownictwem instruktorów-fachowców wykonała szereg prac na terenie tej gorszanki gminy i tak porządkowano centrum Ochotnicy Górnej i wykonano dekoracje na uroczystości zakończenia elektryfikacji. Pracowali harcerze przy budowie drogi, trudziła się u porządkowaniem otoczenia przystanku PKS Ochotnica-Gmina oraz otoczenia pom...

Gwałtowne zaostrzenie sytuacji na Cyprze

- Zabicie ambasadora USA
- Blokada Nikozji przez wojska tureckie

WASZYNGTON (PAP) Stolica Cypru Nikozja, znajduje się nadal w bardzo trudnej sytuacji. Obecnie armia turecka kontroluje północną i wschodnią część wyspy, a wysunięte pozycje wojsk tworzą linię przebiegającą od miasta Lefka, przez Nikozję, wzdłuż tzw. zielonej linii rozdzielającej grecką i turecką część miasta, i dalej na wschód do Famagusty. Wojska tureckie blokują od zachodu i południa międzynarodowe lotnisko w Nikozji, a w poniedziałek przesunęły się nieco ku jednej magistrali łączącej Nikozję z południem kraju — drodze Nikozja — Limassol. Miasto odcieci jest od zakładów rafineryjnych w Lar-

nace, które zaopatrywały stolicę w paliwa, a także od głównych rejonów rolnych i zaopatrzenia ze strony morza. Wszystkie główne drogi wychodzące ze stolicy, nie licząc wspomnianej drogi do Limassol, znajdują się w rękach tureckich. Mimo apeli mieszkańców, którzy dotąd nie zdążyli uciec, tak jak w innych rejonach, a zwłaszcza w Limassol — w Nikozji daje się odczuć dotkliwy brak żywności i wody. Duża liczba uchodźców — Gregów cypryjskich, którzy zmuszeni byli porzucić rejony walk i uciec na południe i zak-

Potrzeba pracy wydajnej

Przedostatnia sobota sierpnia będzie kolejnym z sześciu przedzielanych na ten rok dodatkowych dni wolnych od pracy. Dwa poprzednie, które mamy już za sobą, potwierdziły w pełni słuszność zasad przyjętych dla skracania czasu pracy. Wydużanie czasu wolnego uzależnione zostało wprost od wyników gospodarowania; dodatkowe dni wolne nie mogą zaciążyć na wykonaniu zadań planowanych, nie mogą też pogarszać relacji ekonomicznych. Jest to jedynie słuszna zasada łącząca harmonijnie szybkie tempo rozwoju gospodarczego z coraz wyższym poziomem życia. Wyniki półroczna, a także wstępne dane o rezultatach gospodarstwa po siedmiu miesiącach świadczą najwyraźniej, że większość załóg dobrze przeżyła zasady, o których mowa, na język codziennej praktyki. Ale skali zadań w dziedzinie poprawy efektywności produkcji, której najbardziej syntetycznym wykładnikiem jest wydajność, nie można sprostać wyłącznie do wygosparowania dodatkowych dni wolnych. Idzie przecież o znacznie więcej. Na początku tego roku na XII Plenum KC rozszerzono został program socjalny przyjęty na VI Zjeździe Partii. Przypomnijmy: w ciągu tego roku i roku 1975 przeprowadzane są dodatkowe regulacje płac dla ponad 3 mln zatrudnionych. Program przewiduje też, m. in. wzrost najniższych płac, podwyższenie rent i emerytur, przedłużenie urlopow macierzyńskich.

Srodki na wszystkie te cele społeczne angażujemy już dziś. Efekty inwestowania w gospodarkę — przyjdą później, są przesunięte w czasie. Jedynym zatem sposobem szybkiego zbliżenia potrzeb i możliwości jest coraz lepsze wykorzystanie potencjału gospodarczego i czasu pracy — słowem wyższą wydajność.

Mimo znacznych postępów są tu jeszcze rezerwy nie w pełni wykorzystane. Ze statystyk wynika, że godziny nie wykorzystane dla produkcji stanowią ciągle jeszcze ponad 8 procent nominalnego czasu pracy. Pośpiech zanotowany w tej dziedzinie w stosunku do ubiegłego roku mierzy się zaledwie ułamkami procenta. Statystycy robotnik w ciągu każdego tygodnia tracą bezproduktywne ponad 4 godziny. O 11 procent wzrosła liczba godzin nadczasy. Wiele zakładów nie pracuje cyflicznie, w wielu — poprawa relacji ekonomicznych jest zbyt powolna. Czy zjawiska te można pogodzić ze zrozumiałym przebiegiem do stopniowego wydłużania czasu wolnego? Szanse wzrostu wydajności tkwią przede wszystkim w poprawie organizacji produkcji, wzroście dyscypliny, lepszym wykorzystaniu czasu pracy i

racjonalnej polityce zatrudnienia. Określa się często to „rezerwy mianem — prostych, ale ich sprawnie wykorzystanie wymaga solidnego przygotowania. Potrzebne są programy poprawy relacji ekonomicznych — programy konkretne i realne. Jest to zadanie dla zaplecza technicznego i pionów ekonomicznych zakładów, dla dykcji i służb normowania oraz organizacji pracy. Ważna rola przypada w tym względzie również zakładowym organizacjom partyjnym. Chodzi nie tylko o inspirowanie działań i pobudzanie inicjatyw na rzecz wykorzystania rezerw. Członkowie partii poprzez swoją zdyscyplinowaną i wydajną pracę powinni dawać przykład innym. Jest to ważny partyjny obowiązek zwłaszcza teraz kiedy trwa jeszcze szczyt urlopow i znaczny procent załóg przebywa na wczasach, utrzymanie wysokiego rytmu pracy zadecyduje o sukcesie.

Sadat odwiedzi USA

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Egiptu, Anwar Sadat przybędzie z wizytą do USA przed końcem roku — głosi oficjalny komunikat opublikowany w poniedziałek po zakończeniu rozmów między sekretarzem stanu USA, Kissingerem a ministrem spraw zagranicznych Egiptu, Ismailem Fahimem.

Obrady Światowej Konferencji Ludnościowej

BUKARESZT (PAP) W Bukareszcie odbyło się posiedzenie inauguracyjne Światowej Konferencji Ludnościowej, zorganizowanej pod auspicjami ONZ. W konferencji uczestniczą delegacje rządowe około 140 państw, a wśród nich delegacja polska, na której czele stoi z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, z-ca przewodniczącego Rządowej Komisji Ludnościowej, prof. dr Józef Pajestka.

Czystka w armii greckiej

RZYM (PAP) Rząd grecki postanowił w poniedziałek dokonać zmian na najwyższych stanowiskach w dowództwie sił zbrojnych. Ze stanowiska dowódcy naczelnej armii greckiej został zwolniony generał Grigorios Bonanos, a na jego miejsce mianowano generała Dionisosa Arbutisa. Szefem sztabu generalnego armii lądowej został generał Joannis Davos. Ponadto zwolniono z dotychczasowych stanowisk 10 generałów i dokoptowano do sztabu generalnego siedmiu innych generałów.

W Etiopii: Wezwanie do likwidacji monarchii

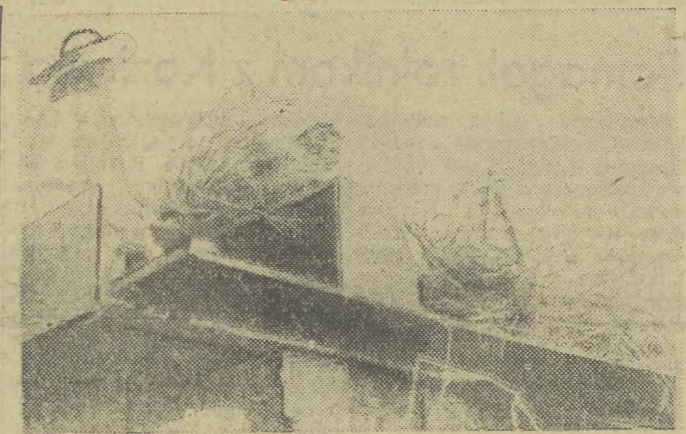
PARYŻ, LONDYN (PAP) Funkcjonariusze policji i wojska przeprowadzili w niedzielę rewizję w domu jednego z bliskich przyjaciół aresztowanego w sobotę dowódcy Gwardii Cesarskiej generała Tafesse Lema. W wyniku rewizji znaleziono znaczne zapasy broni i amunicji, oraz kasę z dużą sumą pieniędzy. Jak donoszą agencje zachodnie, w prasie etiopskiej ukazał się artykuł nawołujący do likwidacji monarchii. W artykule tym oskarża się monarchię i cesarza o osłabienie państwa. Obserwatorzy podkreślają, że jest to pierwszy wypadek opublikowania artykułu podobnej treści w prasie etiopskiej.

Studenci polonijni żegnają Kraków

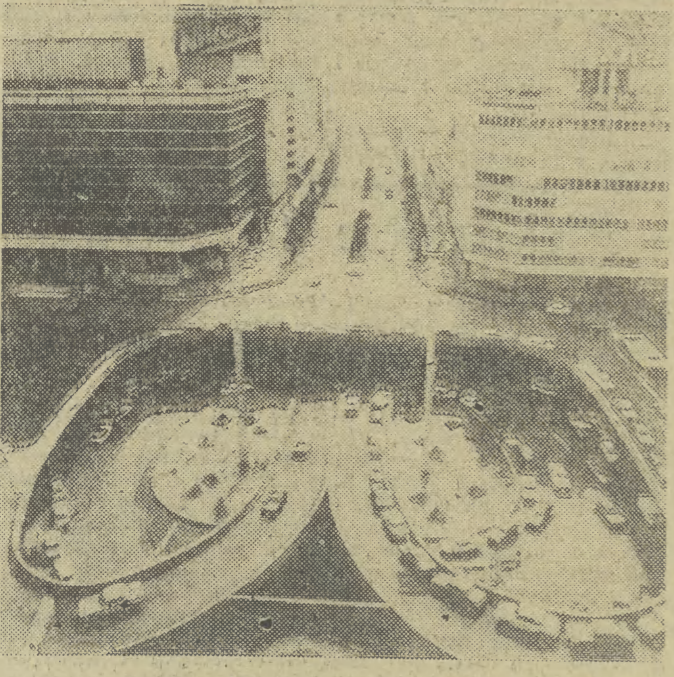
Cztery tygodnie trwał Kurs Kultury i Języka Polskiego w Szkole Letniej UJ zorganizowany dla słuchaczy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, którzy w tym roku po raz szósty przybyli do Krakowa, aby tu zapoznać się z przeszłością i teraźniejszością kraju swoich rodziców. W czasie trwania kursu studenci polonijni wysłuchali szeregu interesujących wykładów, które dla nich wygłosili wybitni specjaliści z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej, brali udział w zajęciach i lek-

Omloty rozpoczęte

(Inf. wł.) Wczoraj jeszcze „wytrzymało”, a zdawało się, że deszcz spadnie tuż, tuż... choć w niektórych rejonach naszego województwa z rana i wieczorem trochę kropiło. Nic też dziwnego, że rolnicy przystąpili do zwózki zboża z pól. Jest ono już suche i nadaje się znakomicie do miłocenia. Nie wiadomo dlaczego wczoraj nie koszone zboża, nie widać na polach także również — poza nielicznymi wyjątkami — traktorów wykonujących podorywki. Spiętrzenie prac polowych, które właśnie w tej chwili daje się najbardziej odczuć nie powinno osłabiać mobilizacji nie tylko rolników ale całego aktywno zainteresowanego szybkiego zbioru ziarna. Co bardziej przewidujący rolnicy wy-



W Liszkach również zorganizowano wspólne dla całej wsi kłeski omlotowe. Na zdjęciu miłoceno jest zboże TADEUSZA KODULLA



JAPONIA. Skomplikowane rozwiązania komunikacyjne, podziemne ciągi dla pieszych, pasażerowie handlowe w nowym centrum Tokio-Shinjuku — sprostać muszą wymaganiom tej nowoczesnej dzielnicy, przez którą przewija się codziennie 1,3 miliona osób. CAF — JPS

Sieroty z Makowicy już pod nowym dachem

Przed miesiącem „Gazeta Krakowska” zamieściła tekst pt. „Sieroca dola” w którym pisałem o biedzie rodziny Jedrzejków z Makowicy w powiecie limanowskim. Matka i dziewięcioro nieletnich dzieci mieszkali w warunkach urągających wszelkim ludzkim wymogom. Za dach mieli niemal tylko niebo. Czytelnicy „Gazety” bardzo serdecznie podzielił do nieszczęśliwej rodziny. Redakcja otrzymała wiele listów i telefonów, z deklaracją daleko idącej pomocy. Jeden z czytelników p. Edward Chochół z Olkusza pisał m. in. „Przeczytałem pana (list był skierowany do mnie) artykuł, „Sieroca dola”. Wyda-

ł mi, że sprawa nie jest zakończona. Ma pan przecież możliwość odpowiednio sprawą pokierować. W domach znajdujących się w pobliżu, nie ma z nią co zrobić. Jeżeli natomiast chodzi o kupno domu to wymieniona przez pana kwota nie jest znowu tak wielka i na pewno znalazłoby się 300 osób, które za jedynie 100 zł zdobyłyby sobie wdzięczność dzieci. Niech więc Pan odpowiednio pokieruje tą sprawą.” Po takim liście nie pozostało nic innego jak pomysł o formach zdobycia środków na zakup domu. Pojechałem wraz z fachowym doradcą, architektem (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Trudycyjnje już w Czernichowie zorganizowano wspólne kłeski pod omloty. Pracowały tam cały poniedziałek dwie miłocarnie.

Fot. LESZEK SOSNOWSKI

konują jednak podorywki, przygotowując glebę do jesiennej siewów. Zwózka zboża i omloty pochłaniały wczoraj w całości czas gospodarzy. Mieliśmy się o tym możliwości przekonali przejeżdżając przez kilka powiatów. Pierwsze wspólne kłeski, gdzie pracowali bez przerwy od świtu do zmroku dwiś miłocarnie, spotkaliśmy w Liszkach pod Krakowem. Prezes miejs-

cowego Kółka Rolniczego, a zarazem omlotowy Jan Czech poinformował nas, że dotychczas na jego zmianie wymiłowano zboże sześciu rolnikom. Właśnie miłowano zboże Tadeusza Kodulla, a przedtem wymiłowali swoje Józef Steško. Następnie w kolejności byli Jan Para i Maria Kowalik. Bez przerwy prowadził omloty również drugi zespół, którym kierował Edward Walezyk. Andrzej Węgrzyn,

mini TRYBUNA

Kochana „Gazeta Krakowska”

Zwracam się do Ciebie z gorącą prośbą: Pomóżcie znaleźć nam małego „Czikusia” — pieszczakię, czarnego z białą łatką na piersiach i białymi na końcach łapkami. To pieszczak naszej małej 2 i 1/2 letniej wnuczki, która z rodzicami wyjechała na wczasy do Bierutowa, a nam dziadkami i babuni zostawiła go, aby upilnować, bo przecież do domu wczasowego nie wolno pów przywrócić Tymczasem co się stało... Dziadek w niedzielę (11. VIII) otworzył drzwi do klatki schodowej i pieszczak wyszedł na ul. Poselską (mieszkałmy pod nr 18/10a), a stąd prawdopodobnie na ul. Grodzką i ktoś z przechodniów zabrał go. Było to między godz. 11-12 w południe. Przez ul. Grodzką przewijają się tłumy ludzi i ktoś zabrał nam pieszczaka. — Jesteśmy zrozpaczeni.

Pomóż mi kochana Redakcjo znaleźć Czikusia. Wiem, że dziecko bardzo przeżyje utratę swego ukochanego pieszczaka. Gdybyście mogli zobaczyć, jak ta mała rezolutna dziewczynka żegnała swego pieszczaka i jak nie chciała zostawić go u dziadków. Biedne dziecko być może przeczuwało, że coś z pieszczakiem się stanie. Tak go całowała, że serce się rozczuliło.

STEFANIA MELOCHA
Kraków — ul. Poselska 18/10a
P.S. Datam, 11. VIII. 74 r. ogłoszenie do „Echa” i „Dziennika”.

Porwanie samolotu w Tromsø

„Krwawy” wypadek porwania samolotu wydarzył się na lotnisku w północnym norweskim mieście Tromsø. Jednakże 38-letni „porywacz” dał się łatwo rozbroić i odprowadzić do komisariatu policji.

Porwany został model amerykańskiego samolotu „Super 90”, który stał na biurku urzędniczeki załatwiającej rezerwację miejsc. Portier, który usiłował zatrzymać porywacza z jego łupem otrzymał silny cios paronosem w głowę i musiał udać się do ambulatorium na opatrunek.

Po wytrzeźwieniu w komisariacie porywacz modelu zeznał, że zawsze marzył o podróży wielkimi samolotami, a nie mogąc zrealizować swych marzeń, postanowił zdobyć przynajmniej model swych pragnień.

Sposób na depresję

Depresja psychiczna jest chorobą dość rozpowszechnioną w Danii. W klinice uniwersyteckiej w Aarhus prowadzono od dłuższego czasu intensywne badania nad sposobem leczenia tej choroby. Opracowano tu skuteczną metodę zwalczania depresji. Polega ona na tym, że chorzy chorząci się wieszorami w jednej z sal i przez całą noc lekarze i pielęgniarki dostarczają im rozrywek, nie pozwalając na zaśnięcie. A więc gra tańeczna muzyka, występują niezbyt odkryte tancerki, wyświetlane są frywolne filmy itp.

I lew może się przestraszyć

W ogrodzie zoologicznym w San Jose w Kalifornii o mało nie doszło do tragicznego wypadku. Trzyletni chłopiec podszedł za blisko do klatki z lwami i zaczął uderzać kijem w kraty. 81-kilogramowa lwica wpadła w szal i wciągnęła dziecko do klatki. Trzy kobiety, w tym matka małego nie tracąc zimnej krwi rzuciły się na pomoc. Jedną z kobiet zdejęła tenisówkę i zaczęła nią walić lwicę. Zwierzę zaskoczony tym „atakami” cofnęło się do tyłu, co pozwoliło matce wyciągnąć chłopca z klatki. Dziecko umieszczono w szpitalu. Jego życiu nie grozi niebezpieczeństwo.



Angielska gwiazdka filmowa Connie Sharp. CAF — MTI

Ekspedycja krakowskich geografów

Bogaty plan wyprawy

Po pracowicie spędzonych trzech miesiącach z Mongolii powrócił do kraju wyprawa naukowa krakowskich geografów. Jej celem było oszacowanie zasobów przyrody we wschodnim rejonie gór Changaj. Nakreślone plany badań zrealizowano całkowicie. Najbogatszy plan dany badania hydrologiczne i gleboznawcze. Przez cały okres pobytu 9-osobowa ekipa pracowała w niełatwych warunkach. Obszar, który przyszło im penetrować położony był na wysokości ponad 2000 m n.p.m., dochodząc do trzech i pół tysiąca metrów n.p.m. Częste wiatry, a także niższa niż się spodziewano pierwotnie temperatura (notowane maksimum 26 stop. C) a nawet przymrozki nie przesądzały bynajmniej o łatwych warunkach pracy. Mimo to lekarzowi wyprawy więcej zajęcia przysparzała miejscowa ludność, z którą to nasza ekipa nawiązała serdeczne kontakty.

Dobrze zdał egzamin w warunkach mongolskiego stepu „star 66” — główny środek lokomocji wyprawy. Wypadki w bardziej niedostępne partie gór odbywano na koniach.

Jak nas poinformował jeden z uczestników ekspedycji mongolskiej prof. dr Leszek Starkeł z Krakowskiego Zakładu Geografii Fizycznej Polskiej Akademii Nauk dobrze układająca się w trakcie wyprawy współpraca z naukowcami mongolskimi jak również duże zainteresowanie strony mongolskiej wynikami badań oraz ich metodą zdecydowały, że współpraca będzie kontynuowana w latach następnych. Już w przyszłym roku rozpocznie prace polsko-mongolska stacja naukowo-badawcza położona w pobliżu Ulan-Bator. (tor)



Potrzeba pracy wydajnej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) duże o pomyślnym bilansie całego roku.

Dla realizacji coraz wyższych zadań w zakresie wzrostu wydajności pracy, trzeba skutecznie i pełniej wykorzystywać możliwości nowego systemu zarządzania i kierowania gospodarką, a także nowe zasady tworzenia i podziału funduszu plac. Praktyka wielu zakładów i przedsiębiorstw dowodzi, że to mechanizm, sprężający wzrost wydajności pracy ze wzrostem plac, bardzo

wydatnie sprzyja ujawnianiu jakościowych rezerw produkcji.

Wydajność pracy jest też determinowana sprawnością systemu zewnętrznych powiązań gospodarczych. Chodzi zwłaszcza o kooperację i zaopatrzenie materiałowe. Uświadomienie tego faktu, umacnianie odpowiedzialności wszystkich państw za społeczną efektywność produkcji — jest sprawą również ważną, jak organizacyjne usprawnienia powiązań gospodarczych.

Mamy przed sobą cztery do-

datkowe dni wolne od pracy w tym roku i dwa dni w roku przyszłym. Trzeba więc pamiętać o tym, że pracując stopniowo skracając czas pracy wymaga równania do najlepszych. Jest to z punktu widzenia społecznego niezwykle istotny motyw wydajnej pracy; wiązanie celów społecznych i gospodarczych jest bowiem podstawowym stymulatorem wysokiego tempa rozwoju. Chodzi więc o to by pracować mądrzej i lepiej — tak, aby datkowe dni wolne nie były czasem straconym.

KONFERENCJA SZKÓŁ STOWARZYSZONYCH UNESCO

(K) W Białowieży kontynuuje od 19 bm. obrady II Europejskiej Konferencji Szkół Stowarzyszonych i Klubów UNESCO (w dniach 15-18 sierpnia odbywały się one w Toruniu). Uczestniczą w nich delegaci z 21 krajów.

GLÓD W AMERYCE LACIŃSKIEJ

Polowa ludność Ameryki Łacińskiej cierpi głód, a liczba osób wycedzonych z niedożywienia szacuje się tam na 50 mln.

POWODZENIE PROMU

Na tegoroczne lato PLO wydzierżawił od armatora szwedzkiego promu „Gotland”, by otworzyć sezonową linię Gdańsk-Nynesham (k/Szokholm) — Helsinki. Przewidywano, że w ciągu trzech miesięcy z promu skorzysta 20 tys. pasażerów. Rzeczywiste wyniki okazały się korzystniejsze. Wczoraj „Gotland” wyruszył z Gdańska w kolejny rejs, zabierając na pokładzie 25-tysięcznego pasażera. Starek przywędrował w polskim czarterze do 5 września.

„SPACER” LODOWCA

Z powodu upałów panujących w górach Tadzycjanu ruszył w dół lodowiec Didal. 500-metrowej długości „język” lodowy oderwał się od zasadniczego masywu lodowca i z znaczną szybkością zaczął opuszczać się po 3 km zboczu w dolinę. W poniedziałek rano lodowy „język” zaczął zgrzać wsł Kar-Sagir. W ciągu kilku godzin ewakuowano ludność wraz z dobytkiem w bezpieczne miejsce.

MARIANA MELLERA

18 bm. zmarł w Warszawie w wieku 69 lat Marian Meller — aktor i wieloletni dyrektor teatrów w Polsce, działacz i organizator życia teatralnego.

M. Meller związany był przez 50 lat z polskim teatrem. Szczególne zasługi położył w okresie organizowania życia teatralnego po wyzwoleniu.

SMIERĆ OD PIORUNA

W niedzielę w pobliżu Turynu wydarzył się tragiczny wypadek. W mały kościółek, w którym odbywało się nabożeństwo, uderzył piorun zabijając dwie osoby i raniąc sześć.

UDNOŚĆ WŁOCH

Według danych opublikowanych przez włoski Centralny Instytut Statystyczny (ISTAT), 30 czerwca br. Włochy liczyły 55.371.000 mieszkańców, tj. o 479 tys. więcej niż w tym samym okresie ub. roku.

POGODA

NA MAPIE POGODY: zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu lub mrzawki, lokalnie możliwe burze.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ. Mglisto. Temperatura najniższa nocą 14 — 16 st., najwyższa dnem 22 — 27, wiatry słabe i umiarkowane, północne i wschodnie. W Tatrach zachmurzenie umiarkowane i małe, temperatura najniższa nocą 10 — 12 st., najwyższa od 12 do 16 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

ORIENTACYJNA PROGNOZA POGODY NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie umiarkowane i małe, bez opadów. Temperatury bez większych zmian.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE: o godz. 13.00 notowano w kraju: Szczecin 20, Koszalin 19, Ustka 18, Olsztyn 15, Suwałki 16, Białystok 19, Warszawa 21, Poznań 17, Wrocław 21, Kłodzko 18, Śnieżka 9, Lublin 22, Katowice 21, Kielce 23, Tarnobrzeg 20, Kasprowy Wierch 16, Racibórz 20, Częstochowa 10, Kraków 21, Bielsko 20, Zakopane 26, Nowy Sącz 26, Hala Gąsienicowa 20, Muszyna 29, Sandomierz 23, Rzeszów 20, Przemyśl 20, Lesko 20 st.

W EUROPIE: Berlin 18, Kopenhaga 18, Oslo 15, Szokholm 19, Helsinki 19, Moskwa 20, Kijów 26, Budapeszt 31, Sofia 28, Budapeczt 31, Belgrad 32, Wiedeń 29, Praga 19, Brno 21, Rzym 28, Madryt 24, Paryż 20, Londyn 19, Dublin 19, Lizbona 26, Ateny 31, Spisberg 3 st.

BIOMETRUM INFORMUJE: sytuacja biometryczna umiarkowana i korzystna. Widzialność lokalnie ograniczona, warunki drogowe na ogół dobre. (k)

Omłoty rozpoczęte

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) uwagę na omłoty, przy których brakuje bardzo siły roboczej. Musimy też odnotować, że sprawnie działa obsługa techniczna maszyn żniwnych np. jak nas informuje mgr inż. A. Starowiejski, dyżurny ze Zje-

dnozenia Technicznej Obsługi Rolnictwa, wczoraj ekipa z POM w Kroczynie wyjechała do naprawy kombajni „Vistula” w Kreszowicach a w Jawiszowicach w podobnym kombajnie naprawiano wentylatory. CZ. MASŁANA

Harcerski meldunek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nika ku czci ofiar tasmunu. Obowiązkowo pomagali przy budowie zbiorczej szkoły gimnazjalnej w Tyłmanowej i szkoły filijalnej w Ochotnicy Dolnej-Brystewie, czyścili pobocza drogi w Tyłmanowej i in. W robotach tych uczestniczyło 456 osób, pracując 7172 godziny. Młodzież korzystała z traktora oraz samochodu ciężarowego, udostępnionych przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Nowym Targu. Równocześnie w czasie trwania akcji poflotowej na kursach instruktorów przeszkolono 500 drużynowych bądź szczerpów, którzy podejmą pracę w drużynach Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej w roku harc. 1974/75. Pobyt na terenie gminy Ochotnica wykorzystano ponadto na przygotowanie — w porozumieniu z władzami gminnymi — założen organizacyjnych i programowych na najbliższe lata. Operacja „Ochotnica XXX” jest bowiem przedsięwzięciem wieloletnim a jej zakończenie przypadnie w roku 35-lecia Polski Ludowej. (zg)

„Bartoszowcy przy żniwach“

W okresie najgorętszym dla rolników, gdy liczą się każde dni zdolne pomóc przy pracach żniwnych, nie zabrakło żołnierzy Obrony Terytorialnej Kraju, którzy zespołowo i indywidualnie pomagają w pracach polowych. W sierpniu do wództwa krakowskiej jednostki udzieliło regulaminowych urlopów, tym żołnierzom, którzy pochodzą ze wsi. Również kilkudniowe przepuski dla zamieszkałych bliżej umożliwiły pomoc rodzinom. Z inicjatywy Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej żołnierze krakowskiej OTK pracowali zespołowo przy żniwach w niedziele i wolne od pracy soboty, 5-cio, 10-cio-osobowe ekipy pomagały rodzinom kolegowo-żołnierski, inwalidów wojennych a także starszym i osamotnionym rolnikom, którzy bez tej pomocy nie zdolali by uprzatnąć w terminie zboża z pól. I tak młodzi ludzie pomagali rodzinie szera Mariana Trepli, Mariana Barana, Tadeusza Dymanusa, zamie-

szkałym w powiecie krakowskim, uprzatnęli zbiory z pola obywatela Kondrata we wsi Łyczanka oraz Mariana Rzepina ze wsi Mała Ruszcza, kosili zboże na polach Spółdzielni Rolno-Usługowej w Siemakowie, pomagali przy zbiorze zbóż w PGR-ach naszego województwa.

Wszyscy żołnierze OTK — stwierdza plk Józef Dybał — pracowali bardzo ofiarnie nie zaniedbując w tym czasie również swoich regulaminowych obowiązków. W akcji żniwnej wyróżnili się szczególnie szeregowi Stanisław Potora, Józef Worek, Włodzisław Szłapa, Marek Cieżarek, Józef Dudziak, Józef Pieprzyca. Ludność wiejska oraz kierownictwa i zarządy jednostek społecznych, którym żołnierze nasi przyszły z pomocą z wdzięcznością przyjęli przyjazd i pracę, gdyż dzięki ich obywatelskiej postawie mogli wygrać ten wysiłek z czasem i pogodą, jaki toczą. (ag)

Pomagali rolnikom z Kozłowa

34-osobowa grupa pracowników Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej i Spółdzielni „Barwa” pomagała w ub. sobotę przy żniwach rolnikom z Kozłowa (pow. Miechów), z którą to miejscowością obsiadła placówki kilkuletnia współpraca na zasadzie łączności miasta ze wsią. Już we wczesnych godzinach rannych u naczelnika Gminy, Jerzego Dońca meldowali gotowość zespołu Henryk Kulawik, kierujący ekipą, Janina Gole-

biowska przewodnicząca Rady Zakładowej i sekretarz POP Stanisław Stobbe. Wraz z miejscowymi agronomami opracowano plan akcji obejmujący 12 indywidualnych gospodarstw należących głównie do starszych wiekiem rolników, inwalidów, osób chorych i samotnych. Zwieziono 17 wozów żyta, skoszone, odebrano i powieszono zboże z obszaru ponad 1 ha i ustawiono zboże w mende sponad 3 ha odcinka.

„Cezas“ pracuje coraz lepiej

Dla matematyków stanie się pomocą geoplan kulistki, kolorowe liście dla uczniów klas młodszych, modele brył obrotowych z wpisanymi i opisanymi kulami.

Dla fizyków znajdzie się w sprzedaży przyrząd do demonstracji pola grawitacyjnego, komplet przyrządów do polaryzacji światła, silnik 4-suwowy, górnoporowaty, elektroniczne układy lampowe.

Z pomocą do nauczania geografii nowością będzie globus indukcyjny z wyjmowanym wynikiem, oraz dwie mapy gospodarcze — Polski i Ameryki Północnej.

Znacznie trudniej sprostać zapotrzebowaniu na meble szkolne. W tym roku „Cezas” zaopatrzył w nie 37 nowo wybudowanych szkół, z dniem 1 września powinny znaleźć się także niezbędne meble w 43 nowo powstających w naszym regionie szkołach gminnych. Na ten cel placówki otrzymały około 10 mln złotych i Centrala Zaopatrzenia, zgodnie z zarządzeniem władz oświatowych wyposażyły je w pierwszej kolejności. (ag)

Wyposażono 37 nowych szkół

Znacznie więcej pomocy szkolnych

Siedem ofiar buntu w więzieniu

Dodatkowe pociągi do Zakopanego

Sieroty z Makowicy już pod nowym dachem

Komunikat MO

W miejscowości San Cristobal w Wenezueli doszło w tych dniach do buntu grupy więźniów narodowości kolumbijskiej. Więźniowie, którzy protestowali przeciwko reżimowi więziennemu, ujęli w charakterze zakładników dyrektora więzienia Luisa Rueda Chacona i komisarza Rafaela Ochoa Castro. Zbuntowani więźniowie grozili śmiercią zakładnikom, żądając broni i samochodów, którymi mogliby uciec za granicę.

W wyniku ostrzeżenia więźniów przez policję i wojsko 7 kolumbijskich więźniów zginęło.

Dyrekcja OKP w Krakowie uprzejmie informuje, że w dniach od 23 do 29 sierpnia br. będą kursować dodatkowe pociągi nr 13101 i nr 31102 „Tatry” do i z Zakopanego.

Podróżnicy mogą nabywać bilety i miejscówki na przejazdy w wymienionych dniach w relacji Warszawa — Zakopane — Warszawa.

Tragiczne skutki powodzi w Azji

Kraje subkontynentu indyjskiego i Azji Południowo-Wschodniej zostały nawiedzone poważną klęską żywiołową. Długotrwałe opady spowodowały tam liczne powodzie, w wyniku których wielu ludzi zginęło, setki tysięcy pozostało bez dachu nad głową, zainicjowano również olbrzymie straty materialne.

W Indiach, według nieoficjalnych obliczeń, powódź spowodowała śmierć co najmniej 500 ludzi. W północno - wschodnich rejonach kraju wezbrane wody wielu rzek zniszczyły zasiewy zboża wartosć co najmniej 60 mln funtów szterlingów. Tylko w stanie Bihar 4 milionów ludzi grozi głód. W Bengalu Zachodnim powódź zniszczyła 63 tys. domów. Władze Indii usiłują przyjąć z pomocą mieszkańcom najbardziej zagrożonych rejonów. Zachodzi obawa wybuchu epidemii cholery w mieście Tezpur oraz w

stanach Bihar i Uttar Pradesh. Władze sanitarne obawiają się również epidemii tyfusu i czernowki.

Premier Bangladeszu, Mudziwar Rahman zaapelował do narodu o zachowanie spokoju wobec tragicznej klęski powodzi, na polowie obszaru tego przedłużonego kraju. Rząd Bangladeszu wprowadził w niedzielę stan wyjątkowy, aby usprawnić akcję pomocy dla powoźdian. Powódź spowodowała już śmierć 3500 osób w tym kraju, a jej skutki oczekują 50 milionów ahywateli Bangladeszu.

Jak donoszą z Manili, na Filipinach z powodu dotkliwej klęski powodzi wprowadzono stan wyjątkowy w 13 prowincjach. Agencje zachodnie inżynierskie, że wezbrane wody zalały tam wiele miast i wsi, wskutek czego 700 tys. ludzi jest bezdomnych. Liczbę ofiar śmiertelnych powodzi szacuje się na 30 osób.

Piłkarskie to i owo

Wraz z inauguracją rozgrywek ekstraklasy rozpoczęła się realizacja zespołów I-ligowych w konkursie PAF. „Expressu Wieszono” i PZPN tzw. „Lidia stadionów”. Oceniają sędzią główny spotkania, kpt. drużyny gości i dziennikarz PAP. Po pierwszej kolejce Hagerami są Gwardia Warszawa i Pogoń Szczecin po 30 pkt. Krytycy w pierwszej kolejce zostali ocenieni organizatorzy spotkania w Gdyni.

Do kalendarza spotkań międzynarodowych naszej pierwszej drużyny doszła jeszcze jedna pozycja. Po spotkaniu w dniu 1 września z Finlandią (w ramach ME) Polacy 4 września w Warszawie spotkają się z pierwszą reprezentacją NRD.

W minioną sobotę wystartowała angielska ekstraklasa. Senacyjnej porażki doznał mistrz kraju Leeds, który przegrał aż 3:0 z Stoke City. Mistrz kraju grał po raz pierwszy pod wodzą nowego trenera Clougha, wystąpił jednak do spotkania, poważnie osłabiony.

Równocześnie rozegrane zostały mecze drużyn Polski i NRD do lat 21 i do lat 23.

W Warszawie odbyło się spotkanie reprezentacji Legii w Rywalce UEFA piłkarze francuskiej drużyny FC Nantes zrehabilitowali w Paryżu z zespołem Red Star 4:4. Drużyna zajmuje dopiero 17 pozycję w tabeli mając 5 pkt. straty do lidera, którym jest Reims.

W kilku wierszach

Na ME w pływaniu tytuły mistrzowskie wywalczyli: na 100 m st. dow. kobiet — Ender (NRD) 66,96 (rek. św.); 200 m st. kl. kobiet — Linke (NRD) 2,34,99 (rek. św.); 200 m st. dow. mężczyźni — Noeke (RFN) 1,53,10 (rek. Eur.); 100 m st. grzb. — Matthes (NRD) 38,21; w skokach w trampolinie — Dibiasi (Wł.); Polak Godziński nie zakwalifikował się do 16. Najbliższy finału był Spławiniński, który na 100 m st. kl. uzyskał 1,08,66 (do finału zabrakło 0,50 sek.). Polka Skolarczyk na 200 m st. kl. choć pobila rekord kraju (2,51,00) nie weszła do finału. Polscy watterpoliści pokonali Francję 6:4. W gr. „A” ZSRR — Jugosławia 10:9.

Znowu padły dobre wyniki

Z życia TKKF

W dzielnicowym turnieju piłki siatkowej o puchar CRZZ zorganizowanym przez ZD TKKF Nowa Huta zwyciężył zespół o nazwie TKKF „Zelbet” przed TKKF „Transbud”.

32 podopiecznych Ośrodka Opięknia Społecznego Wydziału Zdrowia Urzędu Dzielnicy

Komunikat MO

W miejscowości San Cristobal w Wenezueli doszło w tych dniach do buntu grupy więźniów narodowości kolumbijskiej. Więźniowie, którzy protestowali przeciwko reżimowi więziennemu, ujęli w charakterze zakładników dyrektora więzienia Luisa Rueda Chacona i komisarza Rafaela Ochoa Castro. Zbuntowani więźniowie grozili śmiercią zakładnikom, żądając broni i samochodów, którymi mogliby uciec za granicę.

Wieloletni meldunek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nika ku czci ofiar tasmunu. Obowiązkowo pomagali przy budowie zbiorczej szkoły gimnazjalnej w Tyłmanowej i szkoły filijalnej w Ochotnicy Dolnej-Brystewie, czyścili pobocza drogi w Tyłmanowej i in. W robotach tych uczestniczyło 456 osób, pracując 7172 godziny. Młodzież korzystała z traktora oraz samochodu ciężarowego, udostępnionych przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Nowym Targu. Równocześnie w czasie trwania akcji poflotowej na kursach instruktorów przeszkolono 500 drużynowych bądź szczerpów, którzy podejmą pracę w drużynach Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej w roku harc. 1974/75. Pobyt na terenie gminy Ochotnica wykorzystano ponadto na przygotowanie — w porozumieniu z władzami gminnymi — założen organizacyjnych i programowych na najbliższe lata. Operacja „Ochotnica XXX” jest bowiem przedsięwzięciem wieloletnim a jej zakończenie przypadnie w roku 35-lecia Polski Ludowej. (zg)

Uznanie dla polskiego szpitala w Ismailii

(Inf. wł.) Rzemiosło krakowskie wniosło w tym roku duży wkład w dzieło upiększenia naszego miasta. Rzemieślnicy pracowali przy renowacji kamienicy w Rynek Główny i przy ul. Grodzkiej, przy Kramach Dominikańskich, aby im nadać dawny piękny wygląd. W regionie zaś wyremontowali kilka urzędów gminnych, szkół, obiektów służby zdrowia.

Na wczorajszym naradzie poświęconej realizacji wykonania zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu br. i zabezpieczeniu wykonania zadań w II półroczu mówiono o osiągnięciach i kłopotach, które hamują rozwój rzemiosła. Mimo potrzeb rzemiosło rozwija się zbyt wolno. Na 12 tys. rzemieślników, — 8 tys. to ludzie w wieku ponad 54 lat. Napływ młodych kadr jest mini-

Studenci polonijni żegnają Kraków

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) rnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Szpital ugruntuł swoją do początku dobrą opinię i zyskał uznanie wszystkich kontyngentów i dowódców UNEF, a także kierownictwa sekretariatu generalnego ONZ. Przynajmniej poliklinika przyjęła już i

Kieridis przyznał, iż ekstremistyczne ugrupowania Greków

Kieridis przyznał, iż ekstremistyczne ugrupowania Greków wypryskiwych ponoszą odpowiedzialność za napad na wście Turków cypryjskich i zapowiedział wyciągnięcie surowych konsekwencji wobec winnych. Oskarżył on jednocześnie wojska tureckie o akty represji przeciwko Grekom cypryjskim.

W Londynie rzecznik Foreign Office poinformował, że Wielka Brytania przy poparciu USA rozpoczyna sondaż dyplomatyczny w celu doprowadzenia do jak najszybszego podjęcia rozmów w sprawie Cypru. Rzecznik oświadczył, że Wielka Brytania pragnie konstruktywnych rozmów, w czasie których zainteresowane strony byłyby gotowe do ustępstw, by osiągnąć porozumienie.

Jak wiadomo, trójstronne rozmowy brytyjsko-grecko-tureckie w sprawie Cypru, zorganizowane w Genewie, zakończyły się w ub. tygodniu całkowitym fiaskiem. Przedstawiciele społeczności greckiej i tureckiej wyspy uczestniczyli w tych rozmowach jedynie przy omawianiu wąskiego kręgu problemów wewnętrznych.

Uznanie dla polskiego szpitala w Ismailii

(Inf. wł.) Rzemiosło krakowskie wniosło w tym roku duży wkład w dzieło upiększenia naszego miasta. Rzemieślnicy pracowali przy renowacji kamienicy w Rynek Główny i przy ul. Grodzkiej, przy Kramach Dominikańskich, aby im nadać dawny piękny wygląd. W regionie zaś wyremontowali kilka urzędów gminnych, szkół, obiektów służby zdrowia.

Tragiczne skutki powodzi w Azji

Kraje subkontynentu indyjskiego i Azji Południowo-Wschodniej zostały nawiedzone poważną klęską żywiołową. Długotrwałe opady spowodowały tam liczne powodzie, w wyniku których wielu ludzi zginęło, setki tysięcy pozostało bez dachu nad głową, zainicjowano również olbrzymie straty materialne.

Piłkarskie to i owo

Wraz z inauguracją rozgrywek ekstraklasy rozpoczęła się realizacja zespołów I-ligowych w konkursie PAF. „Expressu Wieszono” i PZPN tzw. „Lidia stadionów”. Oceniają sędzią główny spotkania, kpt. drużyny gości i dziennikarz PAP. Po pierwszej kolejce Hagerami są Gwardia Warszawa i Pogoń Szczecin po 30 pkt. Krytycy w pierwszej kolejce zostali ocenieni organizatorzy spotkania w Gdyni.

W kilku wierszach

Na ME w pływaniu tytuły mistrzowskie wywalczyli: na 100 m st. dow. kobiet — Ender (NRD) 66,96 (rek. św.); 200 m st. kl. kobiet — Linke (NRD) 2,34,99 (rek. św.); 200 m st. dow. mężczyźni — Noeke (RFN) 1,53,10 (rek. Eur.); 100 m st. grzb. — Matthes (NRD) 38,21; w skokach w trampolinie — Dibiasi (Wł.); Polak Godziński nie zakwalifikował się do 16. Najbliższy finału był Spławiniński, który na 100 m st. kl. uzyskał 1,08,66 (do finału zabrakło 0,50 sek.). Polka Skolarczyk na 200 m st. kl. choć pobila rekord kraju (2,51,00) nie weszła do finału. Polscy watterpoliści pokonali Francję 6:4. W gr. „A” ZSRR — Jugosławia 10:9.

Znowu padły dobre wyniki

Z życia TKKF

W dzielnicowym turnieju piłki siatkowej o puchar CRZZ zorganizowanym przez ZD TKKF Nowa Huta zwyciężył zespół o nazwie TKKF „Zelbet” przed TKKF „Transbud”.

32 podopiecznych Ośrodka Opięknia Społecznego Wydziału Zdrowia Urzędu Dzielnicy

Komunikat MO

W miejscowości San Cristobal w Wenezueli doszło w tych dniach do buntu grupy więźniów narodowości kolumbijskiej. Więźniowie, którzy protestowali przeciwko reżimowi więziennemu, ujęli w charakterze zakładników dyrektora więzienia Luisa Rueda Chacona i komisarza Rafaela Ochoa Castro. Zbuntowani więźniowie grozili śmiercią zakładnikom, żądając broni i samochodów, którymi mogliby uciec za granicę.

Wieloletni meldunek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nika ku czci ofiar tasmunu. Obowiązkowo pomagali przy budowie zbiorczej szkoły gimnazjalnej w Tyłmanowej i szkoły filijalnej w Ochotnicy Dolnej-Brystewie, czyścili pobocza drogi w Tyłmanowej i in. W robotach tych uczestniczyło 456 osób, pracując 7172 godziny. Młodzież korzystała z traktora oraz samochodu ciężarowego, udostępnionych przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Nowym Targu. Równocześnie w czasie trwania akcji poflotowej na kursach instruktorów przeszkolono 500 drużynowych bądź szczerpów, którzy podejmą pracę w drużynach Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej w roku harc. 1974/75. Pobyt na terenie gminy Ochotnica wykorzystano ponadto na przygotowanie — w porozumieniu z władzami gminnymi — założen organizacyjnych i programowych na najbliższe lata. Operacja „Ochotnica XXX” jest bowiem przedsięwzięciem wieloletnim a jej zakończenie przypadnie w roku 35-lecia Polski Ludowej. (zg)

Uznanie dla polskiego szpitala w Ismailii

(Inf. wł.) Rzemiosło krakowskie wniosło w tym roku duży wkład w dzieło upiększenia naszego miasta. Rzemieślnicy pracowali przy renowacji kamienicy w Rynek Główny i przy ul. Grodzkiej, przy Kramach Dominikańskich, aby im nadać dawny piękny wygląd. W regionie zaś wyremontowali kilka urzędów gminnych, szkół, obiektów służby zdrowia.

Tragiczne skutki powodzi w Azji

Kraje subkontynentu indyjskiego i Azji Południowo-Wschodniej zostały nawiedzone poważną klęską żywiołową. Długotrwałe opady spowodowały tam liczne powodzie, w wyniku których wielu ludzi zginęło, setki tysięcy pozostało bez dachu nad głową, zainicjowano również olbrzymie straty materialne.

Piłkarskie to i owo

Wraz z inauguracją rozgrywek ekstraklasy rozpoczęła się realizacja zespołów I-ligowych w konkursie PAF. „Expressu Wieszono” i PZPN tzw. „Lidia stadionów”. Oceniają sędzią główny spotkania, kpt. drużyny gości i dziennikarz PAP. Po pierwszej kolejce Hagerami są Gwardia Warszawa i Pogoń Szczecin po 30 pkt. Krytycy w pierwszej kolejce zostali ocenieni organizatorzy spotkania w Gdyni.

W kilku wierszach

Na ME w pływaniu tytuły mistrzowskie wywalczyli: na 100 m st. dow. kobiet — Ender (NRD) 66,96 (rek. św.); 200 m st. kl. kobiet — Linke (NRD) 2,34,99 (rek. św.); 200 m st. dow. mężczyźni — Noeke (RFN) 1,53,10 (rek. Eur.); 100 m st. grzb. — Matthes (NRD) 38,21; w skokach w trampolinie — Dibiasi (Wł.); Polak Godziński nie zakwalifikował się do 16. Najbliższy finału był Spławiniński, który na 100 m st. kl. uzyskał 1,08,66 (do finału zabrakło 0,50 sek.). Polka Skolarczyk na 200 m st. kl. choć pobila rekord kraju (2,51,00) nie weszła do finału. Polscy watterpoliści pokonali Francję 6:4. W gr. „A” ZSRR — Jugosławia 10:9.

Znowu padły dobre wyniki

Gwałtowne zaostrzenie sytuacji na Cyprze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) chód kraju, staje się coraz poważniejszym problemem. Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oświadczył, iż rzęsa uchodzących liczy obecnie około 200 tys. osób, czyli równa jest jednej trzeciej całej ludności Cypru.

W poniedziałek w Nikozji doszło do gwałtownej demonstracji antyamerykańskiej, w czasie której zabity został ambasador USA na Cyprze, Roger Davies.

Według naczynych świadków — jak twierdzi korespondent AP — do budynku w czasie demonstracji strzelali członkowie nielegalnej terrorystycznej organizacji EOKA — która brała aktywny udział w niedawnym zamachu przeciwko rządowi prezydenta Makariosa.

Urządzący prezydent Cypru, Glafkos Kleridis oświadczył na konferencji prasowej, że nie może się zgodzić na rozmowy w sprawie Cypru, w których podstawą byłaby sytuacja stworzona przez wojska tureckie na wyspie. Według niego, Turcja okupuje obecnie 40 proc. całego terytorium Cypru.

Kleridis przyznał, iż ekstremistyczne ugrupowania Greków wypryskiwych ponoszą odpowiedzialność za napad na wście Turków cypryjskich i zapowiedział wyciągnięcie surowych konsekwencji wobec winnych. Oskarżył on jednocześnie wojska tureckie o akty represji przeciwko Grekom cypryjskim.

W Londynie rzecznik Foreign Office poinformował, że Wielka Brytania przy poparciu USA rozpoczyna sondaż dyplomatyczny w celu doprowadzenia do jak najszybszego podjęcia rozmów w sprawie Cypru. Rzecznik oświadczył, że Wielka Brytania pragnie konstruktywnych rozmów, w czasie których zainteresowane strony byłyby gotowe do ustępstw, by osiągnąć porozumienie.

Jak wiadomo, trójstronne rozmowy brytyjsko-grecko-tureckie w sprawie Cypru, zorganizowane w Genewie, zakończyły się w ub. tygodniu całkowitym fiaskiem. Przedstawiciele społeczności greckiej i tureckiej wyspy uczestniczyli w tych rozmowach jedynie przy omawianiu wąskiego kręgu problemów wewnętrznych.

Bek i Kocot z szansami na medal

Polscy kolarze — Bek i Kocot walczą o medale! Zakończono w poniedziałek o godz. 4 rano czas warszawskiego ćwierćfinałowego pojedynki tandemów przyniosły naszym reprezentantom awans do grona czterech najlepszych par w świecie.

Polacy spotkali się w grupie ćwierćfinałowej z kolarzami RFN Kirchhartzem i Michalzem. Po dwóch remisowych biegach w trzecim decydującym Polacy wygrali nieznacznie w dobrym czasie 10,69.

Obok Polaków, do półfinałów awansowali: mistrzowie świata Czechosłowacy Vaekar — Vymazal (ich czas 10,86 i 11,20), wicemistrzowie świata — kolarze ZSRR Siemieniec — Kopylow (10,98 i 10,75) oraz Holendrzy Langruis i Veldt (10,77 i 10,76).

W półfinałach Bek i Kocot zmierzają z mistrzami świata — Czechosłowakami. Pierwszy bieg tego półfinału rozegrany zostanie dziś na ranem.

W wysiugu na dochodzenie kobiet na dystansie 3 km par z pięciu z tytułu mistrzyni świata wywalczyła Garkuszkina (ZSRR). Wysiugu na dochodzenie zawodowców na dystansie 5 km wygrał młody profesjonal holenderski Schuiten.

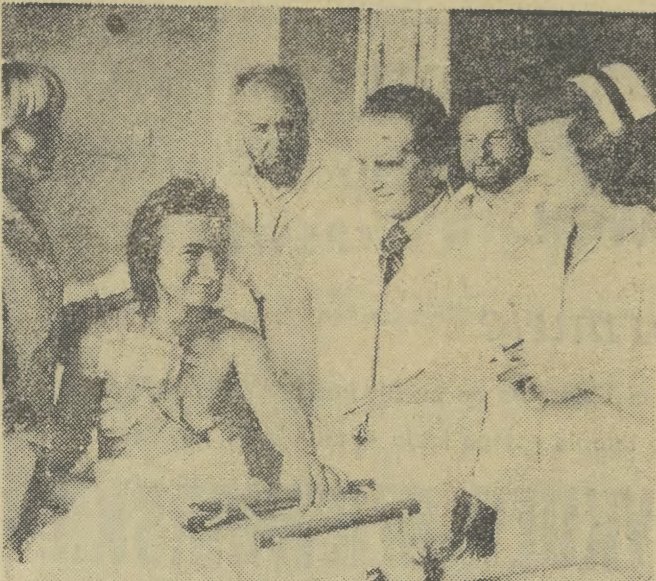
Bardzo słabo pojechali nasi kolarze w eliminacjach wysiugu na 4 km drużynowo. Uzyskali 4,39,84, co dało im 11 pozycję, a spośród 16 zgłoszonych drużyn do ćwierćfinału awansowało 8 najlepszych zespołów.

Pomyślny start bokserów na MŚ

Kicka wygrywa przed czasem

W poniedziałek nad ranem czasu europejskiego na MŚ w Hawanie, w ringu wystąpił nasz reprezentant Polski — Z. Kieka (w. półśrednia). Odniósł on przekonujący zwycięstwo, pokonując w II r. przez t.k.o. reprezentanta Dominikany — M. Penę. Polak od początku walki zdecydowanie górował nad swym mało doświadczonym rywalem, zasypując go gradem ciosów, to też już w połowie walki sędzia musiał przerwać nierówny pojedynek. Przewidziany Polak będzie Benes (Jugosławia), który w III r. przez t.k.o. wygrał z Rumunem — Ciopescu.

Drugiego dnia przyniósł już kilka niespodzianek. W wadze półśredniej Zurawlew (ZS



Od prawej: pielęgniarka E. Skórnicka, mgr inż. J. Szczepkowski, który przygotował stronę techniczną zabiegu, prof. dr W. Król, dr J. Kutuba i pielęgniarka K. Wasniowska przy łóżku pacjenta.

Energia atomowa objawia się ludzkości w postaci straszliwej. Eksplozje nad Hiroszimą i Nagasaki mają w sobie grozę Apokalipsy. Blisko pół miliona istnień ludzkich zniweczono tam w przeciągu kilkunastu sekund. John Hirshey w swym wstrząsającym reportażu zapisał relację świadka, na którego oczach twarze kilku żołnierzy obsługujących działą przeciwlotnicze w Hiroszynie, nagle w ułamku sekundy rozplywały się pod oślepiającym blaskiem, jak grudki śniegu rzucone na rozpaloną płytę. Tak znowogrą cień Hiroszimy leży na istnieniu atomistyki, niezależnie od tego, jak wiele by czyniono dla uznania dobroczynnych mocy współczesnej nauki.

Te smutną prawdę uświadomiłem sobie raz jeszcze, i szczególnie ostro, kiedyś się zetknąłem z wspaniałym AKTEM SUKCESU nauki i techniki, przywracającej dziś człowiekowi dobrodziejstwa płynące z władania energią atomu. Oto — bowiem — w Krakowie, 12 sierpnia 1974 roku z nieliczną grupką dziennikarzy byłem przy operacji chirurgicznej. Chore serce siedemnastoletniego chłopca — skazanego na zagładę przez konwencjonalną medycynę — ożywiła i przywróciła do działania podłączona doń, maleńka, w dłoni krzącąca się latwo MINI-ELEKTROWNA ATOMOWA.

Dojrzała — oto — sytuacja w której ujęto techniki atomowej, sprężonej z nowoczesną wiedzą medyczną pozycją obalając i niwelując złośliwość dla człowieka pierwotny kształt atomistyki.

Był wrzesień roku 1973
Kiedy szesnastoletni Jurek T., uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy tarnowskich zakładach „Ponar” znowu zemlał. Lekarze z trudem przywrócili akcję serca. Wysocki, szepczył i uzgodniony chłopiec mimo traskliwej opieki gości w oczach. Przewieziono go do Kliniki Kardiologicznej krakowskiej Akademii Medycznej. Diagnoza była jednoznaczna: w języku medycyny śmiertelna choroba nosi miano „Błoku serca”. Gdzieś w dzieciństwie, w sposób niezauważony chłopiec przeszedł zapalenie mięśnia sercowego. Może był to skutek anginy, może, tak często atakującego dzieci kompleksu zapalnego uszu? Fakt jest, że choroba nieodwracalnie uszkodziła mechanizm napędowy serca. Młody, rozwijający się organizm pozabawiony został rytmicznej pracy organu napędzającego obieg krwi i natlenianie oraz odżywanie wszystkich tkanek. W chwilach nasilenia się dolegliwości chore serce zwalniało swą pracę. Na długie momenty akcja serca ustawała. Życie chłopca zostało zagrożone niustannie. Każde kolejne zasłabnięcie mogło zakończyć się śmiercią.

Medycyna konwencjonalna dysponuje wieloma środkami farmaceutycznymi. Potrafi przy ich użyciu zmniejszyć obudowę uszkodzone lub osłabione organy i tkanki. Ale nie ma uniwersalnego środka, zdolnego odbudować uszkodzone serce. Lekarstwa wzmacniające skutecznie mieszczą sercowy mądrze równocześnie takie działania, że osłabiają mechanizm regulacji rytm skurczów i rozkurczów mięśnia. Dla prof. dr Władysława Króla i jego współpracowników było oczywiste, iż środkami farmakologicznymi Jurka uratować nie można. Można było tą drogą jedynie chwilowo złagodzić objawy choroby.

Wiedzy wkroczyła technika
Umiejętność praktycznego zastosowania wiedzy fizycznej i chemicznej przeobrażonej w mechanizm, bliskie

już dziś swą doskonałością tworom przyrodniczym, od lat stała się ważkim instrumentem medycyny. Współczesne badanie i leczenie serca opiera się na znajomości przebiegu słabych prądów elektrycznych, wytwarzanych przez organizm człowieka i odgrywających ważną rolę w przebiegu procesów fizjologicznych. — Od dość dawna nie sposób wyobrazić sobie dokładne badanie ludzkiego serca bez elektrokardiogramu, który polega właśnie na rejestracji przebiegu tych prądów w trakcie pracy mięśnia sercowego. Ta wiedza zgromadzona w elektrokardiografii otworzyła kolejny rozdział nauki medycyny na schorzenia serca. Dziesiątek lat badań i doświadczeń złożył się na to, że lekarze opanowali sztukę zastępowania zakłóconych przez chorobę naturalnych impulsów elektrycznych w ludzkim organizmie przez identyczne impulsy przekazywane mięśniom z arcyzłożonych i precyzyjnych aparatów. Medycyna zawiera bliski, głęboki sojusz z techniką. Zaprzęga elektronikę i mechanikę do pracy nad uzupełnieniem uszkodzonych organów ludzkiego ciała.

Gdy udało się czułymi instrumentami elektronicznymi przechwycić i zapisać naturalne impulsy prądów w ludzkim organizmie, postanowiono w proces odwrócić. Tam, gdzie zakłócenie pracy serca polega na zaniku niezbędnego impulsu elektrycznego, medycyna wprowadza z zewnątrz identyczny impuls sztuczny. I tak rozpoczął się wieleletni wysiłek techników i przemysłu, polegający na konstruowaniu i produkcji zminiaturyzowanych aparatów, zdolnych dostarczać choremu sercu zastępcze bodźce zmuszające je do rytmicznej pracy.

ATOMOWE SERCE

W sali operacyjnej Kliniki
wokół typowego, okrytego białą stołu operacyjnego stoją pudełka elektronicznych aparatów. A zespół przeprowadzający operację ma inny, niż tradycyjnie przywykliśmy myśleć skład. Obok prowadzącego operację prof. dr Władysława Króla w identycznym aseptycznym stroju pochyla się nad aparatami mgr inż. Jacek Szczepkowski — elektronik wchodzący w skład podstawowego zespołu lekarskiego. Ma pod ręką metalową skrzynkę o wielu przełącznikach i wskaźnikach nie wiele większą od pudełka cygar. To podstawowy instrument lekarskiego działania w dziedzinie intensywnej terapii i reanimacji. Prądowy rozrusznik ludzkiego serca.

Kiedy na salę tą przywołują śmiertelnie chorych, niejednokrotnie na progu śmierci klinicznej, lub takich, u których kilkadziesiąt sekund temu ustąpiła już akcja serca, igły elektrod błyskawicznie przenikają do zamarłego serca a sztucznie wprowadzone impulsy prądu elektrycznego wymuszają na nim ponowne podjęcie akcji. Dzisiaj ta czarodziejska skrzynka pełni jedynie rolę środka odwodowego na wypadek zakłóceń operacji. Bo pacjent, który spowity w osłony ze sterylnej tkaniny jest przytomny i jedynie miejscowo znieczulony, od paru miesięcy żyje dzięki temu, że jego chore serce „napędza” miniaturyzowana bateria elektryczna wszczepiona pod skórę. Niewidoczna, cieniutkie kabelek łączy tę baterię z elektrodą, którą do komory serca w czerwcu wprowadzono przez żyłę szyjną. Blisko dwa miesiące lekarze czujnie śledzili proces przyswajania przez mięsień sercowy elektrody, wielkości główki od zapałki. Zabieg powiódł się. Nie po raz pierwszy. Krakowska Klinika Kardiologiczna przeprowadziła już blisko trzydzieści operacji polegających na zastąpieniu zanikłych bodźców naturalnych impulsami prądu z miniaturyzowanych baterii zespolonych z ciałem pacjenta. Ten sam zabieg zastosowano Jurkowi T. Po czerwcowej operacji pacjent na kilka tygodni opuścił klinikę. Po raz pierwszy od lat oddychał swobodnie. Jeździł na rowerze. Wrócił do normalnego życia.

Na czymże, tedy, polega dzisiejsza, ponowna operacja?

Wycięg techniki ze śmiercią
doskonala z miesiąca na miesiąc środki leczenia przynosił ważne dokonania. Opanowanie techniki budowy miniaturyzowanych baterii i ich zespolenia z ludzkim ciałem było dopiero pierwszym etapem tego wysiłku. Rzecz na tym bowiem polega, iż konwencjonalne baterie mają niedługi okres żywotności. Jak baterijki różnej latarki wyczerpują się. Wprawdzie nie w ciągu kilku godzin, lecz w czasie około dwu lat, ale wyczerpują się i trzeba je często, drogą kolejnych operacji wymieniać. Życie pacjenta, uratowane zaszczeniem baterii jest nadal zagrożone i anormalne. Każdej chwili może nastąpić awaria lub wyczerpanie się baterii. Egzystencja człowieka ocalonego tą metodą jest długim, niebezpiecznym pasmem operacji, powrotów do szpitala i nadal pilnie zagrożone.

I tu właśnie dokonała się rewelacyjna Ingerencja zło-wrogiej dotąd atomistyki w kardiologię, Skonstruowano — mianowicie — miniaturowe rozruszniki elektryczne oparte o zastosowanie izotopu radioaktywnego. Taka mini-elektronika atomowa ma wielokrotnie dłuższą żywotność od tradycyjnych baterii i działa niezawodnie. Jest bliska mechanicznej doskonałości. Zastosowanie atomowego ognia wywala pacjenta z zagrożenia awaryjnym mechanizmem i na dziesiątek lat wyduża odstęp pomiędzy operacjami kolejnej wymiany tej „zapasowej części” ludzkiego serca. Dlatego młodego chłopca, którego dziś zespół prof. Króla przywraca normalnemu życiu podano ponownie operacji. Konwencjonalną baterię wymieniono na atomową.

Miesiące jakie upłynęły

od jesieni ubiegłego roku, kiedy Jurek trafił do Kliniki przy ulicy Kopernika był czasem nielatwych zabiegów i obrzydliwej pracy. Kiedy bowiem stało się niezbędnym zastosowanie ultranowoczesnej techniki, wyrosły niemałe przeszkody. „Atomowe serce” jest ogromnie drogie. Światowy rynek aparatów medycznych daleki jest dziś od zaspokojenia potrzeb. Nowe „serce” Jurka kosztuje kilka tysięcy dolarów. Ale nie na tym polegała główna trudność. Tutaj natychmiastowa, piękna i głęboko ludzka była postawa zakładów „Ponar” w Tarnowie. Fabryka postawiła do dyspozycji, bez oglądania się na wysokość kosztów, potrzebne dewizy. (To trzeba przekazać do wład-

ności wszystkim, którzy, jakże łatwo, dostrzegają niedostatki naszego systemu gospodarczo-społecznego, mniej ostro widząc głęboki humanizm socjalistycznego systemu.)

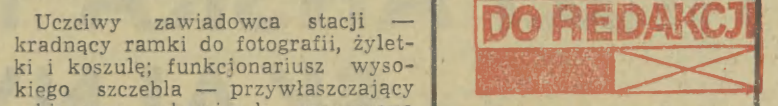
Ale główne trudności istniały gdzie indziej. Po pierwsze nielatwo było uzyskać szybko dostawę cennego rozrusznika. Na to urządzenie, mimo jego wysokiej ceny po prostu czeka się w kolejce. A po wtóre — raz jeszcze mocno dał się we znaki złowroby cień Hiroszimy. Zastosowania energii atomowej państwa i narody zagrożone przez nią totalnie obwarowały srogimi przepisami ochronnymi. Wobec grozy atomowej eksplozji formułowano prawa które nie przewidywały takiej możliwości, że miniaturowa elektronika atomowa po prostu znajdzie się w mięśniu klatki piersiowej chłopca, który jeździ na rowerze, gra w siatkówkę i pływa w basenie, chodzi do szkoły i pracuje w warsztacie. Taką sytuacją nie mieściła się po prostu w wyobraźni ludzi, sterroryzowanych atomowym żniwem śmierci. Trzeba więc było rozległych ugodnień na najwyższym, rządowym szczeblu, od Państwowego Urzędu ds. energii atomowej, po Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. I całą tę ogromną pracę musieli wykonać lekarze, których widzimy pochylonych nad stołem operacyjnym, skupionych w czasie precyzyjnego zabiegu chirurgicznego. Musieli i wykonali. *Torowatnie nowych dróg dla dobra człowieka stwarzano nieoczekiwane i skomplikowane sytuacje — stwierdza prof. Włodzimierz Król. Uporaliśmy się z tym. I uśmiecha się łagodnie.*

Nadejście wrzesień roku 1974

I siedemnastoletni Jurek opuścił klinikę. Znowu wsadził na rower. Pójdzie do warsztatu i do szkoły. Ludzkie życie zostało uratowane i przywrócone dzięki zespoleniu w jedno działanie ogromnej, dziesiątek lat wypełniającej pracy lekarzy, techników i przemysłu. Kiedy śledzimy pełną napięcia, trzymającą cały czas na włos od śmierci pacjenta operację, która na pozór zdaje się być niemal „kosmetycznym” zabiegiem, najsilniej uderza laika owa nowoczesna i naukowa synteza wiedzy technicznej. Ale jej wykorzystanie możliwym się stało jedynie dzięki wspaniałej, do doskonałości doprowadzonej metodzie chirurgii i nowatorstwu lekarskiemu. Jurek jest w Polsce drugim posiadaczem „atomowego serca”. — Ale pierwszym, który otrzymał je bez otwierania klatki piersiowej. I to właśnie, bliska doskonałości prostota, jaką osiągnął zespół prof. Króla jest młarą wielkością sukcesu którego jesteśmy świadkami. Ogromnego, wielostronnego osiągnięcia, co scala obszary wiedzy w skuteczne działanie przywracające człowieka życiu. Tak, złowroby gryb eksplozji atomowej, odsuwa się spod naszego życia przez gigantyczny — nie obawiamy się tu mocnych słów — trud pracy naukowej i wysiłek moralny ludzi, którzy są na co dzień wśród nas.

JANUSZ RATAJCZAK

Kto kradnie w SAM-ach?



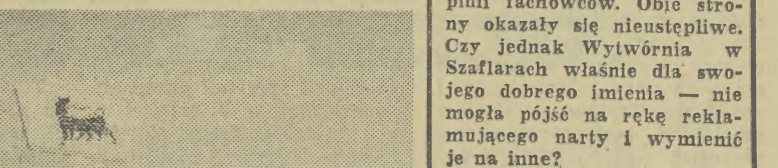
Uczniwy zawiadowca stacji — kradnący ramki do fotografii, żyłki i koszulki; funkcjonariusz wysokiego szczebla — przywłaszczający sobie parę rekawiczek, szanowana powszechnie pani domu — chowająca ukradkiem do torby paczuszkę daktyli... To nie wycieczka na chyblił trafił, ale lista kradzieży zarejestrowanych przez osoby prowadzące systematycznie badania tych zjawisk w wielkich magazynach.

Nie jeden psychiatra usiłuje przeniknąć tajemnicę zaskakujących incydentów, różniących się i od kradzieży popełnianych przez „zawodowców” i od tych, jakich dopuszczają się chorzy umysłowo, np. kleptomani. Rodzaj skradzionego przedmiotu, typ przestępcy, natura wykrócenia, dyktowanego niezbadanym impulsem — wszystko to odróżnia ten gatunek kradzieży od tak zwanych „pospólnych”.

Te dziwne, niezrozumiałe przypadki stanowią większość notowanych kradzieży w SAM-ach. Kłm są przestępcy? Na ogół ludźmi nieźle sytuowanymi w 65-procentach należącymi do klas średnich, zdrowymi na ciele i na umyśle, kradnącymi przedmioty bez większej wartości.

Zdaniem uczonych, nowoczesna technika sprzedaży, światło, muzyka, sposób eksponowania towarów, słowem to, co stwarza atmosferę „marzenia sennego”, uczucie nadmiaru obfitości, świadomość bliskości wystawionych towarów, wręcz dyskretna osoba pilnująca — wszystko to sprzyja nieprzemysłanym, niejako spontanicznym przestępstwom. W pewnym sensie te same emocjonalne, nie zaś racjonalne motywy skłaniają klienta bądź do kupna, bądź do kradzieży pożądanego artykułu.

Psychiatrzy dodają do tego zachwianie równowagi wewnętrznej u osoby kradnącej — i udział przypadkowego czynnika jak nadużycie środków nasennych, uspokajających lub alkoholu. Już Emil Zola w powieści „Wszystko dla pań” pisał o trzech kategoriach złodziejków, przy tym do trzeciej zaliczał... kobiety w ciąży.



Zmotoryzowanym mieszkańcom stolicy przybyła nowa i bardzo potrzebna placówka. W Starej Miłosnej przy zlocie Warszawa — Białyostek przekazano niedawno do użytku stację benzynową, 3-stanowiskową placówkę obsługi samochodów oraz bar kawowy. Podobna stacja benzynowa powstaje w Poznaniu.

MILCZĄCE GŁOSNIKI
Dlaczego od pewnego czasu u Nowym Targu milczą głośniki? Albo słychać je bardzo słabo? Regulator mam włączony na najgłośniejszy obiór, ale i tak nie nie słyszę. Może to awaria? Płaczę za głośnik i chciałbym odbrać program. (1974).

S. K.
Nazwisko znane Redakcji
Nowy Targ

ZAPROSIĆ ARTYSTÓW PLASTYKÓW
Gdy szłam aleją Waszyngtona w Krakowie, w kierunku Łasku Wołoskiego, nasuwała mi się taka myśl, w związku z porządkowaniem tej części naszego miasta. A gdyby przyczynili się do jej upiększania artyści-plastyki? Czy nie można by ustawić rzeźb w otoczeniu kopca Kościuszkę? Centralna rzeźba mogłaby stać na obramowaniu podstawy kopca. Może byłoby to bitwa pod Racławicami — na wzór pamioty racławickiej?

Z czasem cała trasa od Saltatora do Łasku Wołoskiego mogłaby stać się wielką atrakcją turystyczną. Oздobienie jej rzeźbami, płaskorzeźbami itd. mogłoby zobrazować historię kopca i czasów Kościuszkowskich. A może także inne wydarzenia historyczne — i przypomnieć naszymi narodowymi bohaterów. (1971)

Kazimierz Klinik
(Kraków)

Schemat i świeżość

Wydaje się, że jesteśmy narodem niemal wyłącznie dyskutującym. Tak przynajmniej można by sądzić na podstawie programów TV. Dyskutujemy w tożnych programach o niedostatkach (na co dzień) humanistyki, z „Pegazem” pod kolumnami paradyżymkami, i BEZ TOGI, a także z inwencji — o funduszu alimentacyjnym. Rozprawiamy u „Czworoboku” — o temat literatury kryminalnej, czy braku filmów tego typu (dobrych!) u nas — a w r ó j k a c i e dwóch pań oraz jednego profesora tworzymy oracje w sprawach muzealnictwa. Toczmy dysputy przy pomocy piosenek i kuleptów ze starym Bałuckim z „Grubych ryb”, czy przypadkiem u ten sposób nie odnowi się nam jara mieszczniańska. itd. itp. Stowem — kult słowa. A programy, które już w założeniu powinny postuguwać się o b r a z e m — co różni np. telewizję od radia i od obrazu — obrastają w gadulstwo i nawet, gdyby to było gadulstwo ujęzione w swym oratorskim kształcie (jak „Pegaz”, podczas trwania którego padało m. in. wiele ważkich sformułowań o zanikaniu kultury mówienia, pisania listów czy nauki logicznego przedstawiania niebanalnych przemyśleń — wskutek utraty wpływu „użytkowej” polonistyki na młodzież szkolną) nie zmieniają faktu, że potoki słów rozmawiają podstawowe środki wyrazu telewizyjnego. Czyżby paradoksy!

Być może, na zasadzie podobnych paradoksy (tym razem w klimacie i porach roku) coś się poplątało reaktorom odpowiedzialnym za „dobrych” dla dzieci, którzy zaplaskiwali w sobotę w ramach filmu o Płaskowym Dziadku, wjeżdżającym na... pięgu odśnieżającym ulice. Jest to jeszcze jeden powód do dyskusji nad układaniem programów.

A co u układach Teatru TV? Wprawdzie grono profesorów i doktorów, zabranych w „Pegazie” przypominało często o sezonie ogórkowym straszac nas fragmentami „Sułkowskiego” i stwierdzając, że premieri odbywają się jakby z przekory tuż przed urlopami, a podczas wakacji niczego właściwie w teatrach obejrzeć nie można, to akurat w TV nie zabrakło ostatnio sezonicznych premier (i uzwozeń). Najczęściej było ich więcej, niż w sezonie. Królową odkrył młodożnaną sztukę G. Hauptmanna „Przed zachodem słońca” w reżyserii J. Stotwińskiego. Temu samemu reżyserowi dano później satysfakcję „stoiczną” w powtórnym spektaklu „Grubych ryb” — za to w scenarii krakowskiej u krakowskiego Bałuckiego. Był i dramat A. Wampitowa „Starszy syn” — jako premiera, a dla wywrócenia „Pan Tadeusz” w zwznowień. Małe formy sceniczne reprezentowała „Mała uroczystość” H. Keitha. Nie mało więc i nie tak „ogórkowo”.

Z dwóch rzeczywistych premier Teatru TV, sztuka Hauptmanna wydała mi się lepiej przystosowana do wymiarów telewizyjnego ekranu, niż sztuka Wampitowa. Wbrew pozorom, autor autora słynnych „Tkaczy” — mimo naturalistycznych cech pisarstwa, a także nury minionej epoki — okazał się bardziej współczesny i drażliwy w rysunku psychologii postaci od współczesnego tła i gorzkiej nuty satyrycznej (z domieszką łzawego melodramatu), „Starszego brata”. Myślę, że za dużo uroszczeń znalazło się i w samej materii dramatycznej, i w skróconych inscenizacji J. Bratowskiego — aby nawet dobra gra H. Borowskiego oraz M. Opali mogła przezwyciężyć słabości konstrukcyjne widowiska.

Natomiast krakowskie przedstawienie „Przed zachodem słońca” — gdzie Hauptmann po mistrzowsku odśpiewa i stopniuje okrucieństwo dzieci wobec starego ojca, który w uczuciu do młodego dziewczyny ustąpił odnależć nie tylko osobiste szczęście, ale i prawo do wolności wyboru drogi życia — zabrzmiło aktualnymi tonami (choćby na wsi) walki pokoleń, aczkolwiek w świecie odległym od naszego modelu społecznego. Tytuł, że świat ten uciążliwy od podwładności ludzi, niezależnie od wieku i przemian światopoglądowych. Wiedzą chyba dobrze się stało, że ta sztuka została na ekran TV. Reżyser niczego tu nie wprowadził. Być może, nie zniechęcałby zmiany inwencji. Zadał się na tekst i gre aktorów. Tekst zatem i wykonawca „robili” spektakl: brutalnie aluzyjny do dnia dzisiejszego, choć pozornie staroświecki. Teatr okrucieństwa pod mikroskopem. I kto wie, czy z tego spojrzenia użytkownika nie wyszło więcej, niż gdyby reżyser wykazał nadmiar pomysłowości... Znakomite role Jerzego Nowaka (Ojciec), Haliny Grygalskiej (Pani Peters) i Hugo Krzyżkiego (Profesor) — a poza tym szereg interesujących epizodów: W. Ziętarskiego, T. Budzisz-Krzyżanowskiej, A. Sokolowskiej, E. Bosak i L. Kubanki. To była prawdziwa, dramatyczna dyskusja teatru z widownią — o nas, jacy wciąż możemy być — ponad epokami i prądami filozoficznymi, jeśli nie zwalczamy w sobie odwiecznej groźby egoizmu.

BOB



Zmotoryzowanym mieszkańcom stolicy przybyła nowa i bardzo potrzebna placówka. W Starej Miłosnej przy zlocie Warszawa — Białyostek przekazano niedawno do użytku stację benzynową, 3-stanowiskową placówkę obsługi samochodów oraz bar kawowy. Podobna stacja benzynowa powstaje w Poznaniu.



— Proszę mi powiedzieć wszystko, co pan wie, panie Maigret. Bo widzi pan, przez pięćdziesiąt lat przyzwyczaiłem się żyć myślą o nim. Wiedziałam, co robi o każdej porze dnia. Odwiedzałam miasta, w których mieszkał, gdy był jeszcze ambasadorem, układałam się z Jaquette, by móc rzucić okiem na każde kolejne jego mieszkanie. O której godzinie znalazł śmierć?
— Przyszło mi między godziną jedenastą a dwunastą w nocy.
— Nie siedzi jednak spał.
— Skąd pani to wie?
— Dlatego, że zawsze nim udał się do sypialni, kończył swój codzienny list do mnie pewnym słówkiem... Zaczynał go każdego ranka w sposób sakramentalny: „Dzień dobry, Isi...”
— Tak by mnie witał po przebudzeniu, gdyby los pozwolił nam żyć razem. Dodawał jeszcze kilka wierszy, a potem, w ciągu dnia, powracał do pisania, by opowiedzieć mi, co porobił. A wieczorem, nieodmiennie, ostatnie słowa były: „Dobranoc, piękna Isi...”
— Uśmiechnęła się z zadowoleniem.
— Proszę mi wybaczyć, że powtarzam to słówko, może ono pana śmieszyć. Dla niego wciąż byłam dwudziestoletnią Isabelle.
— Widziałam panią i potem.
— To prawda, z daleka. Wiedział, oczywiście, że stalam się stara kobieta, ale dla niego przeszłość była bardziej realna niż teraźniejszość. Czy może pan zrozumieć? Dla mnie również pozostał on taki sam, jaki był. Proszę mi teraz powiedzieć, co się wydarzyło. I niech pan mówi wszystko, nie usiłując mnie oszczędzać. W moim wieku, wie pan, człowiek staje się odporny. Wszedł mordercia. Kto? W jaki sposób?
— Rzeczywiście ktoś wszedł, bo nie znalaziono broni ani w tym pokoju, ani w całym mieszkaniu. Ponieważ Jaquette twierdził, że zamknęła drzwi, tak jak każdego wieczoru, około godziny dziewiętej, ryglując je i zakładając łańcuch, należy sądzić, że hrabia de Saint-Hilaire — Nie, dziękuję pani.

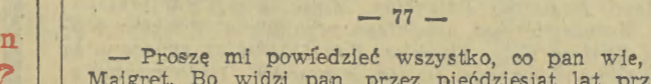
NIE TYLKO CZŁOWIEK BRUDZI

Do roku 1980 już ponad 50 proc., wobec 18 proc. obecnie, światowego wydobycia stanowił będzie ropa uzyskiwana ze złóż leżących na kontynentalnym szelfie. Zlokalizowane zasoby podmoriskie są większe niż pokłady na lądzie. Poza szelfem na głębokościach od 200 do 3000 metrów — jak wykazały wierceńca — jest jeszcze więcej ropy.

Zanieczyszczenie mórz i oceanów ropą tylko w części powodowane jest działalnością człowieka — stwierdza raport amerykańskich geologów. Ocenia się, że w wyniku naturalnych wycieków, szczególnie obfitych przy ruchach tektonicznych, trzęsieniach ziemi, co roku kilka milionów ton ropy dostaje się do mórz i oceanów całego świata, bez jakiegokolwiek winy człowieka. Badania dna morskiego wykryły w ostatnim okresie kilkadziesiąt takich podwodnych szczytów, z których wycieka ropa.

Wiele ropy wydobywającej się ze szczytów w dnach w większych głębokościach trudne jest do zlokalizowania ze względu na szybkie rozpraszanie się pod wpływem prądów morskich i falowania. Natrafiono jednak w czasie badań na Morzu Martwym na unoszące się w wodzie bryły asfaltu o wadze przekraczającej 20 ton.

Zanieczyszczenia wód ropą naftową niekoniecznie powodowane są więc działalnością człowieka. Szczegółowe obserwacje zdają się wskazywać, że podmorskie strefy ruchów tektonicznych skorupy ziemskiej, obfitych w ropę naftową bardziej dotychczas zanieczyszczają morza i oceany niż człowiek.



— Proszę mi powiedzieć wszystko, co pan wie, panie Maigret. Bo widzi pan, przez pięćdziesiąt lat przyzwyczaiłem się żyć myślą o nim. Wiedziałam, co robi o każdej porze dnia. Odwiedzałam miasta, w których mieszkał, gdy był jeszcze ambasadorem, układałam się z Jaquette, by móc rzucić okiem na każde kolejne jego mieszkanie. O której godzinie znalazł śmierć?
— Przyszło mi między godziną jedenastą a dwunastą w nocy.
— Nie siedzi jednak spał.
— Skąd pani to wie?
— Dlatego, że zawsze nim udał się do sypialni, kończył swój codzienny list do mnie pewnym słówkiem... Zaczynał go każdego ranka w sposób sakramentalny: „Dzień dobry, Isi...”
— Tak by mnie witał po przebudzeniu, gdyby los pozwolił nam żyć razem. Dodawał jeszcze kilka wierszy, a potem, w ciągu dnia, powracał do pisania, by opowiedzieć mi, co porobił. A wieczorem, nieodmiennie, ostatnie słowa były: „Dobranoc, piękna Isi...”
— Uśmiechnęła się z zadowoleniem.
— Proszę mi wybaczyć, że powtarzam to słówko, może ono pana śmieszyć. Dla niego wciąż byłam dwudziestoletnią Isabelle.
— Widziałam panią i potem.
— To prawda, z daleka. Wiedział, oczywiście, że stalam się stara kobieta, ale dla niego przeszłość była bardziej realna niż teraźniejszość. Czy może pan zrozumieć? Dla mnie również pozostał on taki sam, jaki był. Proszę mi teraz powiedzieć, co się wydarzyło. I niech pan mówi wszystko, nie usiłując mnie oszczędzać. W moim wieku, wie pan, człowiek staje się odporny. Wszedł mordercia. Kto? W jaki sposób?
— Rzeczywiście ktoś wszedł, bo nie znalaziono broni ani w tym pokoju, ani w całym mieszkaniu. Ponieważ Jaquette twierdził, że zamknęła drzwi, tak jak każdego wieczoru, około godziny dziewiętej, ryglując je i zakładając łańcuch, należy sądzić, że hrabia de Saint-Hilaire

— 77 —
sam wpuścił swego gościa. Czy wiadomo pani, żeby miał on zwyczaj przyjmować kogóż wierzem?
— Nigdy. Odkąd przeszedł w stan spoczynku, prowadził bardzo uregulowany tryb życia i raczej nie zmienił rozkładu godzin. Mogłabym panu pokazać jego listy z ostatnich lat. Przekonałby się pan, że często zaczynały się one tak:
— „Dzień dobry, Isi.”
— Pozdrawiam Panią, jak każdego ranka. Nowy dzień się rozpoczyna, ja zaś rozpoczynam swój jednostajny koto-wrotek...”
— Co pani o niej myśli?
— Tak określał swe ściśle uregulowane dni, w których nie było miejsca dla czegoś nie przewidzianego.
— Chyba, że otrzymał list w dziesiętnej poczcie wieczornej... Ale nie! To przecież Jaquette je nadaje rano, gdy kupuje rogalki. Gdyby dzisiaj wrzuciła list do skrzynki, powiedziałaby mi to przez telefon...”
— Co pani o niej myśli?
— Była nam bardzo oddana, Armandowi i mnie. Kiedy on zmalował rękę w Swajcarii, dyktował jej listy, a później, gdy poddał się operacji, ona każdego dnia przysyłała mi list informujący mnie.
— Nie sądzi pani, że ona była zazdrosna?
— Znowu się uśmiechnęła. Maigret nie mógł do tego przyznać, dziwił go tak wielki spokój i pogoda, a spodziewał się był, że spotkanie to będzie miało mniej lub bardziej dramatyczny przebieg.
— Zdawać by się mogło, że tutaj śmierć ma inny sens niż gdzie indziej, że Isabelle jest z nią na poufalej stopie, nie boi się jej, jak gdyby należała ona do normalnego toku życia.
— Była zazdrosna, ale podobnie jak pies jest zazdrosny o swego pana.
— Nie mógł się zdecydować na postawienie niektórych pytań, poruszenie niektórych tematów, a ona je omawiała z rozbrajającą prostotą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Tatr w Góry Kastylijskie

HISZPAŃSKA PRZYGODA «SKALNYCH»

„Skalnych” przedstawiać chyba nie trzeba. Ten studencki zespół góralski, działający od 22 lat przy krakowskiej Akademii Rolniczej, zdobył sobie dostateczną sławę. W minionych latach za występy na krajowych i zagranicznych festiwalach zyskiwał sobie liczne nagrody. Widzów porwały piosenki i tańce góralskie, autentyczny, nie stylizowany folklor Podhala. Tam przecież wyrosł i wychował się członek zespołu, stamtąd, z rodzinnych domów wynieśli umiłowanie góralskiej muzyki.

Miara sukcesów są występy zagraniczne. Miniony rok akademicki szczególnie w nie obfitował. Była m. in. podróż do Moskwy, udział w festiwalu folklorystycznym w Austrii, a ostatnio ponad miesięczne tournée po Hiszpanii i Francji. Do tych występów — mówi kierownik artystyczny i choreograf zespołu Stanisław BUDZYŃSKI — szukaliśmy się od września ub. r. Wtedy odbywało się w Polsce posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Organizatorów Festiwalu Folklorystycznych (CIOFF) i wyjazd „Skalnych”, to właśnie rezultat ustaleń zapadłych na tym posiedzeniu. We Francji i Hiszpanii oficjalnie reprezentowali Ministerstwo Kultury i Sztuki. Trzeba było dojechać wszelkimi drogami, by czynieć to godnie. Zorganizowaliśmy nawet, używając nomenklatury sportowej, obóz kondycyjny w Gisztyku. Trwał on jednak krótko i połączone był z dużą ilością występów. A potem...

Czwartego lipca br. wyruszyliśmy na trasę liczącą 10,5 tys. km autokar „Almaturu”, ułożony w swym wnętrzu 32 osoby (w tym 2 kierowców) i sporo rekwizytów — strojów góralskich, instrumentów muzycznych. Zanim „Skalni” dotarli do Hiszpanii już we Francji dali pierwsze występy. Nancy, Bourg de Peuge, Leucate... Na każdym koncercie sporo Polaków mieszkających we Francji od lat. Przyjeżdżali specjalnie, by zobaczyć polskich góralski, z odległości 50, 80, 120 km... Wielu z nich w czasie występów ukradkiem ocierało oczy chusteczką.

Z Francji przez Pireneje do Hiszpanii. I znowu seria koncertów — Madryt, Fuengirola. Tutaj „Skalni” wzięli udział w I Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym. Jako jedyni reprezentanci Polski. I swoją muzyką podobili publiczność. Nie była to, trzeba przyznać, łatwa sprawa. Wbrew pozorom południowy temperament Hiszpanów nie

m.n.p.m. Tutaj polscy góralę spotkali się z góralami hiszpańskimi. Jakże różne są jednak Góry Kastylijskie od Tatr. Nagie zbroza nagrane palącymi promieniami słońca. W dzień temperatura dochodziła do 40 st. C w cieniu i życie zamierało. Nic więc dziwnego, że koncerty „Skalnych” rozpoczęły się... o godz. 23. Tylko nocą jest bo-

Trzeba już żegnać gościnną ziemię hiszpańską i przez Francję wracać do Polski. W kraju 300 gatunków sera jeszcze kilkanaście występów, m. in. udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Saverne, koncert w Strasbourgu. W tym miesiącu również obawiano się o reakcje publiczności, lecz okazało się, iż były to obawy bezpod-



objawia się w czasie występów estradowych. Widzowie siedzą spokojnie, rzadko kłaczka, a gdy im się zespół nie podoba bez żenady wychodzą z sali. Przed takim właśnie zachowaniem publiczności organizatorzy ostrzegali naszych górali. Rzeczywiście przeszła najmilsze oczekiwania — „Skalni” zbierali rzesiste brawa w czasie występu. A przecież grali i śpiewali przed obcą publicznością. W całej Hiszpanii mieszka tylko ok. 500 Polaków. Nieliczni więc przychodzili spotkać się ze „Skalnymi”.

Po występach w Fuengiroll były koncerty w Almerii, Cartagena, Castellón de La Plana i wreszcie znowu wybrzeża Morza Śródziemnego autokar „Almaturu” zaczął się pisać w górę. Albaracin położone w centrum Gór Kastylijskich na wysokości ok. 1500

wiem nieco chłodniej. W Albaracin występował w przepięknej, naturalnej scenierii rynku miejskiego. Ot, taki większy dziedziniec wawelski szczerze wypełniony publicznością. Noc, estrada rozświetlona reflektorami i górale hiszpańscy słuchający muzyki i piosenki górali z odległej Polski. To na pewno robi wrażenie...

Trzeba już pożegnać góry, bo czekają kolejne występy Tarragona, ponownie Madryt, Guadalajara (ojcowski miasto podarowali „Skalnym” piękny herb swego grodu), Salamanca, Arranda de Duero. Chociaż „Mazowsze” odnosiło w Hiszpanii wielkie sukcesy w ubiegłym roku, to jednak autentyczny zespół góralski podobnie się o wiele bardziej. Świadcza o tym entuzjastyczne recenzje w hiszpańskich gazetach.

stawne. Trzeba było dostawić dodatkową krzesła. Wielkiego sukcesu gratulowali przedstawiciele Konsulatu Generalnego PRL w Strasbourgu, zapraszając ponownie polskich górali w gościnne mury tego miasta.

I wreszcie 9 sierpień br. Na liczniku autobusu ponad 10 tys. km, w kronice wiozący zespołu kolejne zapisy. To już 14 państw europejskich odwiedzili „Skalni” w swej karierze. Zdaniami Stanisława Budzyńskiego i wszystkich członków zespołu biorących udział w tym niełatwym tournée (po drodze uczestniczyli aż w 6 festiwalach folklorystycznych) był to najbardziej udany wyjazd zagraniczny „Skalnych”.

WOJCIECH MACHNICKI

Refleksje książkowe

Litwini wymowni

Literatura popularno-naukowa spełnia swój cel również wtedy, gdy podejmuje temat przez zawodowych znawców przedmiotu rzadziej poruszany. Tak się ma sprawa i z „Historią literatury litewskiej. Zarysem” Zygmunta Stoberkiego, wydaną przez Ossolineum. Jest rzeczą zdumiewającą, że ten jeden z najstarszych i najbliższych naszym ksiągów tak niewielką miał... literaturę w naszym ruchu wydawniczym. Nieco szkiców okazjonalnych, wynikłych raczej ze wstrętnego, wielkopolsko-szlacheckiego hobby sprawy nie zatratnia. Nie zatratniają również jej tłumaczenia i omówienia sprawy literackiej Litwy dokonane w 1837 roku przez Ludwika Adama Jucewiczusa, ani rozdział napisany przez Aleksandra Brücknera „Polacy a Litwini. Język i literatura” w księdze wydanej w roku 1914 dla uczczenia piętnastej rocznicy Unii Horodeckiej, ani nawet wstęp do antologii poezji litewskiej napisany przez Julię Wichert-Kajruksztisową w roku 1939.

Stąd mimo wszystkie zastrzeżenia Zygmunta Stoberkiego, że jego praca ma być krótkim kompendium — uważamy ją za symptom dobrego przelomu, na który czas musiał przyjść ponieważ rozwijamy wzajemnie swoją wiedzę o sobie.

Rzecz rozpoczyna się uwagami wstępnymi o literaturze i języku litewskim. Zakończenie słuszne, choć nieco za krótko o języku autor traktuje. Następnie — rozdział o twórczości ludowej, o słynnych dainach. Dają one po prostu ludowe litewskie; wiadomości o nich stęgną wczesnego średniowiecza. Interesowali się dainami Mickiewicz, Krąszewski, podawali o nich informacje nasi historycy Długosz, Strzykowski, Maciej Miechowita.

„Literatura mówiona” miała nie tylko artystyczne znaczenie w historii Litwinów. Stoberki rzeczywiście nie miał miejsca w krótkiej rozprawie, gdzie tyle faktów musiał zanotować, na podkreślenie znaczenia twórczości ludowej. Była ona — również w historii Białorusi i Ukrainy — miejscem gdzie zachowała się narodowość, odrębność świadomości. Litwini zawiązująca wiele dainom. Wieki XIX i początek wieku XX spożytkowały te daty w sposób oczywisty i zachęcający jednocześnie. Wielki gwaltowny skok w rozwoju literatury litewskiej, który się właśnie stał, stał się dziełem temu dokonany mógł zaistnieć tylko dzięki temu, że lud, ludzie próci zachowali w owych pieśniach swój język. Co więcej — zachowali sposób obradowania, przedstawiania ludzi i spraw w sposób odrębny.

Pierwsza książka w języku litewskim wydrukowana została w 1547 roku w Królewcu. Ten prosty katechizm wy-

znaczał rytm rozwoju literatury religijnej związanej z reformacją, z tą częścią Prus, gdzie mieszkali Litwini. Pod koniec wieku XVI literatura litewska ma już pierwsze utwory o charakterze świeckim. Zapoczątkowuje je wydrukowany w roku 1589 panegryfik na cześć króla Zygmunta III Wazy przybyłego do Wilna. Przelomowa postać literatury litewskiej to Kristijonas Donelaitis, pastor, autor poematu „Rok”, który zainteresował wielu ludzi epoki Oświecenia. Stawała się dalej, O „Roku” napisał Mickiewicz w uwagach do „Grażyni” — „wspomniane poema co do rzeczy i pięknego wystawienie godnie pochwały i stał jeszcze mieć powinno dla nas szczególny interes, iż jest wierszem obrazem obyczajów ludu litewskiego”. Utwór, napisany był heksametrem, prezentował wykształcony sposób wyrażania myśli.

Epoka rozwoju literatury litewskiej wieku XIX łączy się z ożywieniem czasopiśmiennictwa. Znajdowało ono bazę poza granicami Litwy. W Rapaiach i Tyłży wychodziła tymczasem „Ausra” („Jutrzenka”) w latach 1833—1836 jako wyraz odrębności narodowego Litwinów. Już w roku 1861 wychodzi pierwszy podręcznik ortografii litewskiej. Wielką postacią literatury litewskiej był istoty Konstanty Czurlionis — również kompozytor i malarz. Do twórców o charakterze prekursorskim należy Winčas Mikėliūnas-Kapsukas, jeden z założycieli Komunistycznej Partii Litwy, wzięty i katorżnik. Stoberki pisze, że po ucieczce z zesłania spotkał się on z granicą z Leninem. Miał to miejsce po prostu w Krakowie, co upamiętnia tablica na jednym z domów przy ul. Zygmunta Augusta. Utwory literackie tego działacza i artysty, pierwszego prezesa Rady Ministrów Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, odbijają walce o narodowość zwołana z proletariatem, jego boje o wolność narodową i społeczną.

Litwa Radziecka prezentuje dynamiczny rozwój życia literackiego. Nazwiska Paleckisa, Miešlaitisa, Marcinkiewicza, Matuzewiczusa, wielkiego przyjaciela Polaków Wytautasa Sirijosa Giry, Sliuclisa, Sai, Maldonisa związane są z nowym pojmowaniem świata, z nowym budownictwem, z umacnianiem i rozwojem władzy radzieckiej, nowej świadomości narodu litewskiego.

Książka Zygmunta Stoberkiego „Historia literatury litewskiej” daje nam nie tylko rzetelne informacje, ale również właściwą ocenę rozwoju słowa ojczystego, literatury bratniej Litwy Radzieckiej.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

A jednak z tej ziemi...

NAJSZYBCIEJ PIECHOTA

Nowojorski urzędnik Joseph Viera postanowił, za radą lekarza, zrezygnować z dojazdów samochodem do pracy, żeby stracić nadwagę. Dojeżdża metrem do właściwej stacji, a następnie idzie pieszo około 2 kilometrów. Już pierwsze dni przekonali się, że zabiera mu to około godziny, podczas gdy samochodem wzięł się do pracy przez 2,5 godziny z powodu korków.

ANI TĘDY, ANI OWĘDY...

Władze miejskie w Columbi, w stanie Południowa Karolina (USA) mają wyraźnego pecha. Spośród sześciu zakupionych do celów służbowych rowerów, które miały przyczynić się do oszczędności benzyny, cztery u-

DRUGA FILATELISTYKA

Swiatowa Unia Pocztowa słynie, że aż 250 nielegalnych wytwórni emituje „lewe” znaczki i że właśnie one osiągają często najwyższe ceny.

WZIĘŁA GO ZA MEŻA

Kiedy sąsiedzi, zaalarmowani wołaniem o pomoc, wpadli w nocy do domu pani Laumois w Villeneuve (Francja) — stwierdzili, że gospodyni trzyma w żelaznym utesku obcego człowieka, już solidnie pobitego. Dzielna osoba oświadczyła, że w ciemnościach wzięła wlamywacza za własnego męża, który często wraca późno do domu...

Konrad Olechowiec — CIWERC

WIEKU Z „KURIEREM WARSZAWSKIM” Wyd. Literackie, s. 243, z 30. Wspomnienia, Andrzej Drawiec — ZAPROSZENIE DO PODRÓŻY, WL, s. 285, z 40. Szkice o literaturze radzieckiej obszaru języka rosyjskiego. Eleonora Udalska — ANTONI SYGIETYSKI — KRYTYK TEATRALNY, WL, s. 228, z 32. Studium poświęcone krytyce teatralnej Sygietyńskiego, Tadeusz Nowak — PSALMY, WL, s. 88, z 30. Wiersze. Wincenty Faber — PRZYJMIOWANIE, WL, s. 74, z 10. Wiersze. Józef Baran — NASZE NAJSZCZERSZE ROZMOWY, WL, s. 79, z 10. Janusz B. Roszkowski — RONDO, WL, s. 57, z 10. Wiersze. Halina Dudowa — UROCZYSKO DWÓCH POMPIKÓW, KIW, „Biblioteka Połkoleń”, s. 101, z 15. Leszek Krzemięń — SZKICE POLEMICZNE W ZWIĄZKU Z DYSKUSJĄ O DRUGIEJ REZYP, POSPOLITEJ I O ROLI KPP,

Książki nadesłane

wyd. KiW, s. 240, z 16. Wojciech Zukrowski — KIERUNEK BERLIN. (nowele filmowe), KiW, s. 185, z 15. Mieczysław Szachewicz — NOCE BEZ SWIATA (wspomnienia z Oświęcimia i z Neugamme), MON, s. 199, z 14; Jan Baranowicz — STRZAŁY NA GROBLI (powieść) LSW, s. 301, z 22; William Faulkner — ABSALOMIE, ABSALOMIE... PIW, s. 428, z 30; Jean Bart — EUROPOLIS (powieść), Wyd. Morskie s. 314, z 25; Andrzej Mularczyk — CO SIĘ KOMU ŚNI, „Iskry”, s. 290, z 12; Jerzy Aftanasyj — ŚWIAT DO GÓRY NOGAMI, Wyd. Łódzkie, s. 228, z 30.

WSTRZELIWANIE KOŁKÓW W ŚCIANY

do montowania karniszy, szafek kuchennych, itp.

wykonuje na zlecenia osób prywatnych SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH „USŁUGA”, Kraków, Rynek Gl. 34, tel. 281-83.

POMIESZCZENIA

o powierzchni około 100 m², na cele produkcji ręcznej, na terenie miasta Krakowa lub najbliższej okolicy

poszukuje

Spółdzielnia Inwalidów Poligraficzno-Papiernicza „PAPIERO - PRZETWÓRSTWO” w Krakowie, ul. Oboźna 10, telefon 335-24, 321-07, 327-03.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA

PRZEMYSŁOWEGO „Budostal 4” GENERALNY WYKONAWCA BUDOWY HUTY „KATOWICE” w Dąbrowie Górniczej — Gl. Plac Budowy

ogłasza dodatkowe WPISY

UCZNIÓW DO KLASY I ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ na rok szkolny 1974/75, w zawodach i wieku:

- MONTERA WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH — po ukończeniu 15 lat
- MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH — po ukończeniu 15 lat
- MURARZA DO KLASY II — po ukończeniu klasy I ZSB.

UCZNIOWIE W SZKOLE otrzymują:

- ◆ wynagrodzenie miesięczne wynoszące w klasie I — 350—520 zł, w zależności od wieku
- ◆ w klasie II — 600 zł i premia do 25 proc.
- ◆ wyjściowe ubranie, buty, koszule, o łącznej wartości około 2000 zł
- ◆ pełny asortyment ubrań i obuwia roboczego — do praktycznej nauki zawodu — na sezon letni i zimowy
- ◆ bezpłatne zakwaterowanie w internacie
- ◆ wyżywienie w stołówce zakładowej, po znizowanych cenach, wynoszących około 17 zł dziennie, przy czym koszt wyżywienia pokrywany jest z wynagrodzenia ucznia
- ◆ codziennie dodatkowy, bezpłatny posiłek regeneracyjny, o wartości odżywczej około 800 cal.
- ◆ bezpłatny dojazd na zajęcia z miejsca zakwaterowania i z powrotem.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy do szkoły przyjmują Dział Szkolenia Zawodowego PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzyn 101, codziennie w godzinach od 8 do 15. PRZY WPISIE DO SZKOŁY — należy przedłożyć:

- ▲ podanie, z określeniem zawodu — podpisane przez kandydata i rodziców lub prawnych opiekunów,
- ▲ własnoręcznie napisany życiorys,
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- ▲ świadectwo zdrowia,
- ▲ 3 fotografie,
- ▲ metrykę lub tymczasowy dowód tożsamości.

Równocześnie Przedsiębiorstwo z zatrudnia: INSTRUKTORÓW PRAKTYCZNEJ NAUKI — w następujących zawodach:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- CIEŚLA BUDOWLANY,
- MURARZ TYNKARZ,
- BETONIARZ ZBRZOJARZ,
- MONTER WEWN. INSTALACJI BUDOWLANYCH,
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH,
- POSADZKARZ,
- DEKARZ-BLACHARZ.

Osobom podejmującym prace w charakterze brzdysty — instruktora praktycznej nauki zawodu z pewnością się:

- wynagrodzenie zasadnicze zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie (II tabela płac),
- dodatek specjalny w wysokości 10 proc. stawki osobistego zaszerogowania,
- dodatek za rozłąkę — tylko dla osób zamieszkałych,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub kwatery prywatnej,
- wyżywienie w stołówce pracowniczej, po znizowanych cenach oraz inne świadczenia socjalne zgodnie z UZP, a przysługujące pracownikom budowy Huty „Katowice”.

KANDYDACI NA STANOWISKA INSTRUKTORÓW winni spełniać następujące warunki:

- ▶ posiadać ukończoną ZSZ, szkołę mistrzów lub technikum budowlane i dyplom mistrza w danym zawodzie
- ▶ posiadać odpowiednie przygotowanie (przeszkolenie) pedagogiczne.

Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmują DZIAŁ SZKOLENIA PBP „BUDOSTAL-4” Dąbrowa Górnicza, ul. Tworzyn 101.

DYREKCJA PBF „BUDOSTAL-4” K-6473

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO «PEWEX»

informuje

że z dniem 1 sierpnia br. punkty handlowe Przedsiębiorstwa na terenie całego kraju — oferują PT Klientom

ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE

- damskie
- męskie
- i dziecięce

na nowych, niezwykle atrakcyjnych warunkach sprzedaży, za waluty wymiennalnej oraz Bony towarowe Banku PKO SA.

Zapraszamy

Centrala Techniczna we Wrocławiu
ul. Kazimierza Wielkiego 31
50-951 Wrocław, telefon 307-22
telex: 034413 Ceter

oferuje do odwrotnej dostawy

następujące artykuły:

- ◆ sprzęta mechaniczne i elektromagnetyczne
- ◆ części zamienne do sprzętów mechanicznych
- ◆ elementy złączeni hydraulicznej siłowej:
 - przeciwnakrętki PN-65/M-73109 M-10x1,0; M-16x1,5; M-14x1,5; M-27x2
 - przyłączki proste B 160-3 i 4 PN-65/M-73126
 - złączki proste B 160-3 i 4 PN-65/M-73127
 - złączki kolankowe A 160-10 i A 160-13 PN-65/M-73129
 - przyłączki proste redukcyjne A 160-13/10 i A 160-16/10 PN-65/M-73130, B 160-16/10, E 160-16/13, B 160-20/13,
 - kołcówki kuliste 160-3 PN-65/M73138
 - nakrętki złączki 160-3,4,6 PN-65/M-73139
 - korpusy złączki prostej 160-4 i 160-16 PN-65/M73141
 - korpusy złączki kolankowej 160-10, 160-13 i 160-16 PN-65/M-73143
 - korpusy przyłączki prostej redukcyjnej 160-13/10, 160-16/10, 160-16/13, 160-20/13, 160-20/16 PN-65/M-73144
- ◆ tokarki zegarmistrzowskie TZO-1
- ◆ elektrosuwaki
- ◆ filtry FS1-320 — 100 SM
- ◆ filtry FS1-320 — 40 SM
- ◆ filtry WS1-25 SM — 011.

CHRZANOWSKIE ZAKŁADY

MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH W CHRZANOWIE zawiadamiają, że

przyjmuje się zapisy do klasy I

Przykładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej która kształcić będzie w następujących zawodach:

- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych
 - MECHANIK silników spalinowych.
- Nauka trwa 3 lata.

Uczniom przysługują następujące świadczenia:

- pomoc materialna w wysokości:
 - 150 zł — w I roku nauki
 - 320 zł — w II roku nauki
 - 700 zł — w III roku nauki
- mundur wyjściowy w drugim roku nauki
- odzież ochronna — robocza
- deputat węglowy po roku nauki
- wynagrodzenie w „Karty Hutnika” po 2 latach pracy
- zasiłki nagrodowe dla uczniów osiągających dobre wyniki w nauce i posiadających trudne warunki materialne
- możliwość korzystania z posiłków regeneracyjnych.

Po ukończeniu szkoły przedsiębiorstwo gwarantuje zatrudnienie każdego absolwenta w wyuczonych specjalnościach.

Uwaga! Dla uczniów zamiejscowych zapewnia się zakwaterowanie i możliwość wyżywienia w stołówce zakładowej.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

- 1) ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
- 2) dobry stan zdrowia
- 3) złożenie w Dyrekcji Zasadniczej Szkoły Zawodowej Chrzanowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie 32-501, następujących dokumentów:
 - podanie i życiorys
 - świadectwo szkolne lub karta informacyjna ze szkoły
 - wyciąg aktu urodzenia
 - świadectwo lekarskie wraz z wynikami badań analitycznych i prześwietlenia płuc
 - dwie fotografie
 - zaświadczenie o zarobkach rodziców i o stanie majątkowym.

Przyjęcie do szkoły odbywać się będzie bez egzaminów wstępnych wg kolejności zgłoszeń.

Ukończenie szkoły upoważnia absolwenta do podjęcia nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym.

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA
Kopalni Węgla Kamiennego „Siersza“
w TRZEBINI-SIERSZY, powiat Chrzanów

ogłasza WPISY

do klas pierwszych dla kandydatów (chłopców)
którzy ukończyli szkołę podstawową, w wieku 15—18 lat.
Nauka trwa 3 lata.

Kierunki kształcenia:

- GÓRNIK technicznej eksploatacji złóż
- MECHANIK maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
- ELEKTROMONTER górnictwa podziemnego.

Kopalnia prowadząca szkołę zapewnia wszystkim uczniom pomoc materialną w gotówce, wynoszącą miesięcznie:

- a) dla uczniów nie korzystających z wyżywienia i zakwaterowania w internacie:
 - w klasie pierwszej — 500 zł
 - w klasie drugiej — 550 zł
 - w klasie trzeciej — 1400 zł
- b) uczniowie mieszkający w internacie otrzymują bezpłatnie wyżywienie i zakwaterowanie oraz dodatek na wydatki osobiste, płatny w gotówce, w wysokości:
 - w klasie pierwszej — 150 zł
 - w klasie drugiej — 200 zł
 - w klasie trzeciej — 880 zł.

Ponadto uczniowie otrzymują:

- premie do 25 proc. ekwiwalent za 2 tony węgla, wynoszący 110 zł miesięcznie, bezpłatne umundurowanie w kl. I, II i III. Uczniowie otrzymują codziennie bezpłatne posiłki regeneracyjne. — Na zakończenie roku szkolnego uczniowie otrzymują nagrody rzeczowe w postaci: rowerów, radioodbiorników, zegarków itp.

Kopalnia zapewnia bezpłatne korzystanie z basenu pływackiego. Uczniowie mogą bezpłatnie uzyskać kartę pływacką oraz prawo jazdy samochodowe i motocyklowe.

Wszystkim absolwentom kopalnia gwarantuje zatrudnienie i wysokie zarobki.

Ukończenie szkoły uprawnia absolwentów do wstępu do 3-letniego Technikum Górniczego.

Zapisy przyjmują sekretariat szkoły, Trzebinia-Siersza, powiat Chrzanów, woj. krakowskie, gdzie też należy zgłaszać się osobście celem przeprowadzenia badań lekarskich i złożyć dokumenty:

- ◆ podanie podpisane przez rodziców
- ◆ życiorys
- ◆ świadectwo szkolne
- ◆ dokument urodzenia, kartę zdrowia.

Przyjęcia do szkoły odbywają się bez egzaminów wstępnych.



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Krakowie
al. Planu 6-letniego 146
zatrudni

35 ABSOLWENTÓW 8 KLASY SZKOŁY PODSTAWOWEJ do praktycznej nauki zawodu MONTERA INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

Kandydaci zostaną skierowani do Przyzakładowej Szkoły Zawodowej.

Czas trwania nauki 2 lata.

W okresie 2-letniej nauki zawodu młodociani otrzymują:

- ubranie robocze
- oraz wynagrodzenie:
 - w klasie pierwszej 260 zł miesięcznie
 - w klasie drugiej 380 zł miesięcznie

Kandydaci winni zgłaszać się w dziale spraw pracowniczych MPEC — Kraków, al. Planu 6-letniego 146, parter, pokój 102, przedkładając dokumenty:

- wypis z dowodu osobistego rodziców
- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
- świadectwo lekarskie upoważniające do podjęcia nauki zawodu
- szkolną kartę informacyjną

Uwaga!
Absolwenci klas ósmych!

Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112

ogłasza WPISY

do klas pierwszych:

- ◆ Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy Technikum Drogowym — w Bochni, ul. Stasiaka 1 — w zawodzie: ELEKTROMONTERA
- ◆ oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, ul. Równia Szaflarska 1 — w zawodzie MONTERA wewnętrznych instalacji sanitarnych — ELEKTROMONTERA.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

- ◆ życiorys
- ◆ pismem zgodę rodziców
- ◆ świadectwo ukończenia ósmej klasy
- ◆ świadectwo zdrowia
- ◆ odpis aktu urodzenia
- ◆ dwie fotografie
- ◆ kartę informacyjną ze szkoły.

Podania należy składać w Krakowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Budownictwa w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112, pokój 140 lub bezpośrednio w sekretariacie wybranej szkoły.

Czas trwania nauki: w zawodzie elektrycznym 3 lata, w zawodzie monter instalacji sanitarnych 2 lata.

W okresie nauki zawodu młodociani otrzymują wynagrodzenie:

- w zawodzie elektrycznym: w klasie I — 260 zł w klasie II — 380 zł w klasie III — 440 zł na godz.
- w zawodzie monter instalacji sanitarnych: w klasie I — 360 zł w klasie II — 480 zł.

Ponadto w klasach II i III może być przyznana premia w wysokości 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

ZSB w Bochni dysponuje internatem dla uczniów zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma szkół podstawowych. Absolwenci mają pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do technikum dla pracujących oraz zatrudnienia w Krakowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Budownictwa.

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Jubiler” w Krakowie, ul. Bracka 7 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie kompletu mebli w okleinie mahoniowej i białym laminacie wraz z elementami metalowymi oraz montażem, dla sklepu jubilerskiego w Radomiu, ul. Zeromskiego 28.

Dokumentacja jest do wglądu w Dziale Inwestycyjnym Przedsiębiorstwa — Kraków, ul. Bracka 7.

Termin wykonania do 31 stycznia 1975 roku. Oferty należy składać w Dziale Inwestycyjnym Przedsiębiorstwa, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, do dnia 3 września 1974 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w lokalu Przedsiębiorstwa, w dniu 4 września 1974 r., o godzinie 10.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-6838

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sławkowie, ul. Olkuszka 12, telefon 57 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitałnego (roboty ogólnobudowlane) budynku mieszkalnego w Sławkowie, Rynek 34.

Termin ukończenia remontu 30 XII 1974 r. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa jest do wglądu w Miejskim Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sławkowie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września 1974 r., o godzinie 10, w świetlicy Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-6634

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” — w Krakowie, ul. Wiślna 2 — ogłasza, że SPRZEDA W DRODZE II PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

- osobowy marki Warszawa 224, nr podwozia 194505, nr silnika T-04-4041 — cena wywoławcza 15.000 zł
- osobowy marki Warszawa 224, nr podwozia 185908, nr silnika 279598 — cena wywoławcza 15.000 zł
- osobowy marki Warszawa 224, nr podwozia 189491, nr silnika 186984 — cena wywoławcza 15.000 zł

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywołania, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie Wydawnictwa — w Krakowie, ul. Wiślna 2, pokój nr 32, III piętro.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 września 1974 r., o godzinie 11, w Dziale Transportu Wydawnictwa — w Krakowie, ul. Rakowicka 11.

Samochody można oglądać codziennie, z wyjątkiem niedziel, w bazie Działu Transportu w Krakowie, ul. Rakowicka 11, w godz. 9—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Limanowej-Sowliny nr 213 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO, w trybie zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 10 IV 1972 (Mon. Pol. nr 26, poz. 148)

— samochód osobowy marki Warszawa, typ 224, nr rej. KL-0230, nr silnika 218612, nr podwozia 037592. — Cena wywoławcza wynosi 48.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 1974 r., o godz. 10, w siedzibie POM-u w Sowlinach 213.

Pojazd można oglądać codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10—13, w miejscu jego postoju na terenie POM-u.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy POM, najpóźniej w dzień przetargu.

Z oceną techniczną pojazdu, wydaną przez PZMoT Kraków, z dnia 11 VII 1974, znak: SE-245/74, można zapoznać się w biurze POM w każdym czasie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-6840

KOMUNIKATY

Zespół Opieki Zdrowotnej w Bochni unieważnia jeden blok kwiatu szalwicy przychodowego, posiadającego kwity z numerem od 773501 do 773600, seria Ft. K-6726

Zakład Energetyczny Kraków — Teren unieważnia piecarkę o następującym brzmieniu: Z-ca Dyrektora d/s inwestycyjnych inż. Tadeusz Wybrański. K-6747

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa — Kraków”, Kraków, ul. Stachowicza 18 oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Zakładach Izotowych im. F. Dzierżyńskiego — Tarnów, ul. Lipowa 2

przyjmują WPISY

do nauki zawodu w specjalności:

- ◆ MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI BUDOWLANYCH.

Warunki przyjęcia: ■ bez egzaminu wstępnego ■ ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej.

Przy wpisie należy przedłożyć: ■ podanie podpisane przez kandydata oraz przez rodziców ■ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej ■ życiorys ■ zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia ■ dwie fotografie ■ odpis aktu urodzenia ■ kartę informacyjną ze szkoły.

Nauka w szkole rozpocznie się w dniu 1 września i trwać będzie 2 lata.

Uczniom przysługują następujące świadczenia:

- 1) wynagrodzenie: w klasie pierwszej — 420 zł miesięcznie w klasie drugiej — 600 zł miesięcznie
- 2) umundurowanie wyjściowe (raz w roku) — ubranie, buty, koszuła — o łącznej wartości 2.000 zł
- 3) odzież robocza i ochronna
- 4) dla zamieszkałych gwarantuje się częściowo odpłatny Internat i stołówkę.

Po ukończeniu szkoły wszystkim absolwentom zakład zabezpiecza dobrze płatną pracę na terenie Tarnowa oraz innych budowach prowadzonych przez „Chemobudowę”. — Dla wyróżniających się — możliwość delegowania na budowle zagraniczne.

Przedsiębiorstwo organizuje dla uczniów praktyki wakacyjne na budowach zagranicznych.

Podania przyjmują i szczegółowych informacji udzielają: — Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Zakładach Izotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego, w Tarnowie, ul. Lipowa 2 ■ Kierownictwo Zespołu Budów „Chemobudowy” w Tarnowie „Kapro-laktam” ■ oraz Dział Kadry i Szkolenia Zawodowego Przedsiębiorstwa „Chemobudowy — Kraków”, w Krakowie, ul. Stachowicza 18, pokój nr 104.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112, UNIEWAŻNIA zagubioną na budowie „Polkabel” w Krakowie przy ul. Wielickiej 114, pieczątkę odciskową o treści: „KPBP Magazyn 06”. K-6492

UNIEWAŻNIA się pieczątkę firmową o treści: „Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział w Krakowie, ul. Piotra Borowego 9/2)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Konstruktoryjne - Montażowe „BUDOSTAL” — uczestnik Generalnego Wykonawstwa Huty im. Lenina, Katowice i Zawiercia, przyjmie do pracy mężczyzn, w wieku ponad 18 lat, na stanowiska:

- MONTERÓW instalacji przemysłowej wod.-kan. i centralnego ogrzewania
- SLUSARZY-SPAWACZY
- MASZYNISTÓW dźwigów samodzielnnych, samochodowych, wieżowych, koparek, spycharek i sprzętu średniego
- POMOCCNIKÓW maszynistów po zasadniczej szkole zawodowej, o kierunkach: mechanik maszyn budowlanych, mechanik-kierowca, slusarz-mechanik
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie oraz możliwość uzyskania dodatkowej specjalnej premii z funduszu mistrzowskiego i nagród określonych odrębnymi przepisami.

Przedsiębiorstwo zapewnia również odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotel, robotniczy klub) i możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji.

Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki czasowe nad morzem, jeziorami mazurskimi i w górach oraz prowadzi na szeroką skalę akcję rekreacji i wypoczynku świetliczno-nieodpłatnie. Posiada własną wypożyczalnię sprzętu sportowego.

Zgłoszenia osobiste lub listownie kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Konstruktoryjne-Montażowe „BUDOSTAL” — 30-716 Kraków, ul. Przewoź 34, telefon 615-06.

Dojazd z Dworca Głównego tramwajem linii nr 9 do ulicy Wawrzyńca, a następnie autobusem linii 108, 158, 137 — wysiadać za barem „Kormoran” — przystanek na żądanie. K-6760

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Krakowie, ul. Płaszowska Boczna Nr 6, zatrudni natychmiast na dobrych warunkach:

— 4 MAJSTRÓW w Wydziale Usług II — gdzie przyjmuje się i wydaje masę warową — art. spożywcze — wymagane wykształcenie średnie i praktyka.

— W Chłodni Składowej w Chrzanowie, ul. Świerczewskiego 11a

— KIEROWNIKA Wydziału Produkcji Mrożonych Wyrobów Kulinarnych.

— MAJSTRÓW Wydziału Produkcji Mrożonych Wyrobów Kulinarnych.

— STARSZEGO TECHNOLOGA kontroli jakości — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka, oraz

— 5 ROBOTNIKÓW do przedładunków — wymagane ukończenie szkoły podstawowej oraz dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Osobowej i Szkolenia Zawodowego w Krakowie, tel. nr 616-50 do 53 dla pracowników zatrudnionych w Krakowie, natomiast dla pracowników w Chrzanowie nr tel. 22-14.

Zguby

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Przedsiębiorstwo Specjalnego Wydziału WPTHW Kraków — filia Chrzanów nr 765”, wydana przez WPTHW — Kraków. Ch-38484

SZCZUKA Maria, Krzeszowice, Rynek 28, zgubiła legitymację szkolną nr 8872, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące Krzeszowice. Ch-38485

REJDYCH Krystyna, Mysłachowice, Głęboka 130, zgubiła legitymację szkolną nr 8872, wydaną przez Liceum Ekonomiczne w Trzebinii-Sierszy. Ch-38486

JANUS Stanisław, zam. Boczów nr 38, zgubił decyzję nr 091819, seria C, zezwalającą na wyrob drewna we własnym lesie, wydana dnia 13 lutego 1974 r. przez Nadleśnictwo Lasów Państwowych w Brzesku. Ch-38486

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o brzmieniu: Wyrozmiska-Sapeta Katarzyna, lekarz med. Nowy Targ, Al. Tyśniczełca 36/25. N-4105

SZYMONIK Anna, zam. Wadowice, pl. Obronców Westerplatte 6, zgubiła uprawnienie nr 7786, do wykonywania zawodu pieczętniarki dyplomowanej, wydane przez Urząd Wojewódzki, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Krakowie. A-163

Różne

PRZEPRASZAM serdecznie Funkcjonariusza KP MO Chrzanów, Ob. Władysława Wójcika oraz kierownika, ob. Jana Turczaka, zam. Chrzanów, Jagiellońska 13/12, za moje nie stosowne zachowanie się w restauracji „Nowa”. Marian Otrębski, Kraków, Modrzewskiego 7/12. Ch-38480

UPRZEJMIEM przepraszam Pracowników Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Powiatowego w Bochni za moje nie stosowne zachowanie się w ich biurze w dniu 22 kwietnia 1974 r. Ludwik Sułkowski, Bochnia, ul. Woźnica 2. g-41150

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

ogłasza WPISY

do warsztatów szkoleniowych na rok 1974/75, do klas pierwszych, bez egzaminów wstępnych w zawodach:

- ◆ SLUSARZ-MECHANIK, TOKARZ Zabno, ul. Świerczewskiego Boczna, pow. Dąbrowa Tarnowska
- ◆ ELEKTROMONTER Tarnów, ul. J. Bema 16
- ◆ ELEKTROMECHANIK Olkusz, ul. Fr. Nullo 20

Do podania należy dołączyć: życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, świadectwo zdrowia, kartę informacyjną ze szkoły podstawowej, fotografie 3 szt. (format 4 x 3 cm).

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

- w klasie I — 150—260 zł
- w klasie II — 320—380 zł
- w klasie III — 600 zł + premia uznawowa

Uczniowie mogą korzystać ze stypendiów i biletów na imprezy kulturalno-oświatowe, nagród pieniężnych oraz skierowań na wczasy i obozy turystyczne.



ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY RYMARZY W KRAKOWIE, ul. F. Dzierżyńskiego 202, uprzejmie informuje swoich Dostawców i Odbiorców, że z dniem 5 sierpnia 1974 roku uległy zmianie numery telefonów:

Nr dotychczas.	Dział:	Nr obecny:
339-03	Centrala	708-44
339-04	Centrala	708-45
371-60	Przew. Zarządu	706-60
371-61	Kier. Techniczny	706-81
359-25	Gł. Księgowy	759-25
390-03	Dział Zbytu	733-52
399-48	Dział Zaopatrzenia	742-10

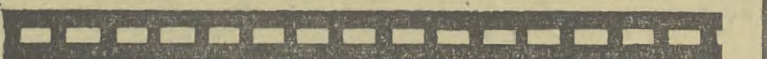
K-6490



CHCESZ ZDOBYĆ piękny, popłatny i poszukiwany ZAWÓD STOLARZA?!

Są jeszcze wolne miejsca do klasy pierwszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej — o specjalności STOLARZ —

w KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ, al. WOLNOŚCI nr 3, z zapewnieniem miejsca w internacie.



Uwaga!
Absolwenci Szkół Podstawowych!

W związku z preferencjami, jakie stworzyło Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego dla uczniów



Zasadnicza Szkoła Zawodowa Huta im. Lenina w Krakowie-Nowej Hucie — osiedle Złota Jesień 2

ogłasza dodatkowe WPISY

do klas pierwszych

w zawodach:

- ◆ WALCOWNIK stali
- ◆ MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych.

Nauka trwa trzy lata.

Uczniowie po ukończeniu szkoły uzyskują:

- stałe zatrudnienie w Hucie im. Lenina
- prawo wstępu do Technikum Zawodowego HIL
- absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej HIL nie obowiązują wstępny staż pracy — a zaliczoną mają do wszystkich uprawnień hutniczych ciągłości pracy.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- ◆ wynagrodzenie w wysokości od 1.200 zł miesięcznie
- ◆ po roku nauki deputat węglowy w wysokości 110 zł miesięcznie
- ◆ po 2 latach nauki „KARTĘ HUTNIKA” — jednorazowe wynagrodzenie
- ◆ codzienny posiłek regeneracyjny
- ◆ za dobre wyniki w nauce nagrody rzeczowe
- ◆ w czasie nauki zawodu uczniowie korzystają ze wszystkich uprawnień socjalnych, jakie przysługują pracownikom Huty im. Lenina
- ◆ w trakcie nauki uczniowie korzystają z obozów letnich i zimowych
- ◆ najlepsi uczniowie uczestniczą w obozach w NRD
- ◆ możliwość zdobycia amatorskiego prawa jazdy
- ◆ możliwość zdobycia drugiego zawodu
- ◆ dla zamieszkałych uczniów internat z pełnym wyżywieniem
- ◆ jednolite ubranie wyjściowe i inne składniki garderoby, o ogólnej wartości 2.000 zł (raz w roku).

Warunki przyjęcia:

- ukończona VIII klasa szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia.

Wymagane dokumenty do wpisu:

- podanie o przyjęcie do szkoły oraz życiorys
- karta informacyjna ze szkoły podstawowej
- dowód osobisty jednego z rodziców — odpis — w którym wpisane jest dziecko
- zaświadczenie z miejsca pracy rodziców
- 5 fotografii typu legitymacyjnego.

Wpisy kandydatów przyjmują sekretariat szkoły w budynku Ośrodka Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina na os. Złota Jesień 2 — pokój 120, I piętro, codziennie w godzinach 10—15, telefon nr 436-88.

Dojazd tramwajem nr 1, 14, 16, 20 do ostatniego przystanku.



W przededniu nowego roku szkolnego

Wielkie kiermasze na placu Wolnicy i w Nowej Hucie

Gorące mleko w każdej szkole

Powoli zjeżdża do Krakowa młodzież; niebawem rozpocznie ona penetrację krakowskich sklepów, w poszukiwaniu przyborów oraz odzieży szkolnej. Jak na ten szczyt przystoi nasz handel?

Wydaje się, że sytuacja nie będzie ani gorsza, ani (niestety) lepsza niż rok temu. Pełne zapotrzebowanie powinniśmy obserwować w branży papierniczej. Może brakować okładek na zeszyty i książki, ale tylko plastikowych.

Nie powinno brakować obuwia dla dzieci i młodzieży — zwłaszcza dotyczy to trudnych do otrzymania w poprzednich latach juniorków. Natomiast w dalszym ciągu roznijają się z modą producenci ubrań szkolnych. Spodnie, marynarki, bluzki, koszule itd. od lat mają niemal niezmienną (brzydki!) fason. Zarówno handel jak i przemysł stają się już żróbnicowate ubiory chłopięce i dziewczęce go jest zresztą zgodne z zaleceniami najwyższych władz szkolnych. Ponadto poszukiwanie akuratu takiego a nie innego stroju utrudnia życie i rodzicom i dzieciom.

Centralny kiermasz szkolny zostanie zorganizowany na placu Wolnicy w dniach od 26 sierpnia do 2 września. Będzie tam sprzedawane wszystko co potrzebne młodzieży szkolnej (nie zabraknie również tradycyjnej giełdy starych przedmiotów). Podobny kiermasz odbędzie się w tym samym terminie w Nowej Hucie w pobliżu kina „Swit”.

W związku z nadchodzącym nowym rokiem szkolnym trzeba również przypomnieć o zapotrzebowaniu już akcji noszącej umowne hasło „Szklanka gorącego mleka dla każdego ucznia”. W wyniku porozumienia między Kuratorium a spółdzielczością mleczarską w żadnej szkole nie powinno brakować mleka, a dopilnować tego winny komitety rodzicielskie. Akcja ta z uwagi na swoje walory zdrowotne rzeczywiście warta jest popularyzacji, a jej realizacja będzie ściśle przestrzegana przez władze oświatowe. (1)



U stóp Wawelu.

Fot. W. KŁAG

Apel o dokonywanie zakupów w piątek

Handel w wolną sobotę

Za 4 dni kolejna wolna sobota. Nie będzie to jednak dzień wolny dla pracowników handlu. W okresie powrotu krakowian z urlopów trudno byłoby zamknąć na cztery spusty sklepy. Tym niemniej w sobotę handel zostanie ograniczony i w związku z tym apelujemy do mieszkańców podwawelskiego gruntu o dokonywanie głównych zakupów jeszcze w piątek.

Dnia 24 sierpnia placówki BRANŻY SPOŻYWCZEJ czynne będą: do godz. 14.00 sklepy o obsadzie 1-osobowej, a wieloosobowe do godz. 16.00. Wyznaczone przez dzielnice wydziały handlu przemysłu i usług sklepy dyżurne czynne będą do godz. 18.00. Sklepy nabiałowe otwarte zostaną w godzinach od 6.00 do 12.00, względnie od 7.00 do 13.00. Sklepy mięsne i wędli-

niarskie będą otwarte do 14.00 oraz 16.00. Specjalne dyżurne sklepy wyznaczone w porozumieniu z zainteresowanymi przedsiębiorstwami prowadzić będą sprzedaż artykułów winno - cukierniczych, warzywniczych, lodów i napojów chłodzących; placówki te czynne będą jak w inne dni tygodnia. Wszystkie sklepy położone na obrzeżach miasta i zaopatrujące tereny rolne oraz sklepy z artykułami do produkcji rolnej powinny być czynne jak w pozostałe dni.

Placówki handlu detalicznego z ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI czynne będą: PDT „Kraakus” oraz SDH „Jubilat” od godz. 10.00 do 16.00. Wyznaczone placówki z ARTYKUŁAMI PAMIĄTKARSKIMI również w tych samych godzinach, podobnie

zreszta jak i kwaciarnie. Placówki RSW „Prasa — Książka — Ruch” czynne będą jak w każdą sobotę.

PUNKTY GASTRONOMICZNE winny w nadchodzącą sobotę pracować podobnie jak w powszednie dni tygodnia. Takie PLACÓWKI USEŁGOWE jak zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, stacje obsługi samochodów, zakłady fotograficzne, stacje benzynowe — czynne będą jak w każdą inną sobotę.

Począwszy od dnia wczorajszego, sklepy winny informować klientów w formie dużych i wyraźnych wywiesek o czasie ich pracy w nadchodzącą sobotę; przy czym poza informacją dotyczącą danej placówki winny być podane godziny otwarcia trzech najbliższych sklepów. (1)

Pracownicy Urzędu m. Krakowa pomagali przy żniwach

W gorący, żniwny czas pomocy przy uprawianiu pługów z pól stanęli pracownicy Urzędu m. Krakowa. Wczoraj kilkadziesiąt osób pracowało przy sprzącej zboża w zakolu Wisły na terenie dzielnicy Krowodrza. Na miejscu pracy czynny był bufet z napojami chłodzącymi. Druga grupa pracowników Urzędu m. Krakowa, również kilkadziesiąt osób, pomagała przy żniwach w okolicach Krzeszowic.

Komunikat MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie uprzejmie zawiadamia, że w związku z pracami przy modernizacji sieci trakcyjnej w ul. Nowogródzkiej (odcinek od petli tramwajowej Dąbie do węzła Czyżyny) — nastąpi wyłączenie ruchu tramwajowego na wymienionym odcinku w dniach od 20. VIII 74 r. do 23. VIII 74 r. w godzinach od 8.30 do 12.00. Połączenia tramwajowe linii 22 kursować w tym czasie będą w obu kierunkach od Ronda Kotlańskiego do Czyżyn przez Rondę Mogiłskie i al. Planu Szesciolecia.

MAŁA KRONIKA

Pałac Młodzieży (Krowderska 8) — godz. 9 — zbiórka uczestników wycieczki do doliny Bolechowickiej organizowanej w ramach „Wesołych wakacji w mieście”.
Studenckie Centrum Kulturalne „Rotunda” (Oleandry 1) — godz. 21 — występ kabaretu „Nawias” z Wrocławia z komedią Sławomira Mrożka „Dom na granicy”.



Bez nas lato w mieście nie leży się. Każdy przecieł odnawia mieszkanie, poszukując więc ludzie malarzy. Pachnie farbą z otwartych okien mieszkań. Do roboty, trzeba się spieszyć. Za kilka dni powrócą dzieci z wakacji i wejdą do odświeżonych pokoi. Fot. W. Kłag

Turyści mają gdzie odpoczywać

Powiat krakowski jest zagłębiem dla wycieczkowiczów miejskich. Wystarczy tylko wymienić rejon dolin: Kobyłańskiej, Bedkowskiej, Bolechowickiej lub rejon Mnikowa gdzie piękne widoki są zachętą dla turystów. A mamy jeszcze tereny dotychczas „nie odkryte” jak okolice Kamienia i Rusocic, gdzie spotykamy się z prawie nieskażoną przyrodą. To samo dotyczy się Starego Wiślicka, gdzie można złowić taakie ryby, a zarazem w czystej wodzie wykąpać się.

Nie bez znaczenia jest również zaopatrzenie w tych rejonach w napoje chłodzące i artykuły spożywcze. Te zapewnia nam przede wszystkim Gmina Spółdzielnia w Czernichowie, prowadząca w okolicznych barach zbiorowe żywnie. Można w nich zawsze otrzy-

mać gorące posiłki, a w kioskach kupić nie najgorsze wędliny. Podobną enklawą może być rejon Skawiny, gdzie w podkawskich starych korytach Wisły różnie znajdują się raj dla wędkarzy. I w tej okolicy jest restauracja „Przystań”, gdzie można dobrze, smacznie i tania skosztować posiłki. Jak nas zapewniła kierowniczką lokalu — Halina Kobańska — restauracja ta gotowa jest sprzedać każdą ilość żądanych potraw.

Możemy jedno powiedzieć, że na wypocinek nie trzeba wędzić w odległe strony, ale dysponując przeciętymi możliwościami czasowymi — znajdziemy go w pobliżu samego Krakowa... (cm)

Biblioteka przy ul. 18 Stycznia — otwarta

Dyrekcja Biblioteki Miejskiej zawiadamia, że punkt przy ul. 18 Stycznia 59 — został otwarty po remoncie. Wypożyczalnia dla dzieci otwarta w sierpniu w godz. przedpołudniowych. Wypożyczalnia dla dorosłych w godz. 13—19.

Staly konkurs „GK” i ZPAF

Najlepsze zdjęcie tygodnia

W tym tygodniu zwycięzca konkursu „Gazety Krakowskiej” i krakowskiego Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Fotografików został JAN DRUŻGAŁA z Krakowa. Przesłał on ciekawą pracę bardzo dobrą graficznie i kompozycyjnie opracowaną tylko w dwóch tonach: czerni i bieli. Zdjęcie to autor opatrzył dość ironicznym tytułem „Rezerwa!”.

Otrzymałmy ostatnio od kilku fotoamatorów prace na

bardzo słabym poziomie technicznym, choć może niebawnałe w pomysły. Pragniemy jeszcze raz podkreślić, że żadne zdjęcie z technicznym nie może być rozpatrywane w konkursie. Takie elementy jak właściwa ostrość, precyzyjne wywołanie filmu i odbitek, suszenie bez matowych plam itp. — są podstawowymi elementami, dopiero po ich opatowaniu można myśleć o nadawaniu zdjęciom wyrazu artystycznego. (LES)

Tamy na mlecznej rzece

Niedziela. Słupek rtęci na termometrze oscyluje wokół 30 st. O godzinie 8.30 brakuje mleka w sklepie specjalistycznym KPIS przy ul. Batorego, przy pl. Szczańskim kolejką ludzi... i również brak mleka. Sklep na rogu ul. Grodzkiej i Ryńku Głównego dyszurny zamiast „Delikatessów” rozpoczął sprzedaż o godz. 10. Godzinę wcześniej na półkach chłodniczych zestaw butelek kefiru. Wkrótce po rozpoczęciu sprzedaży już ich nie będzie...

Chciałem zobaczyć tamy na mlecznej rzece. O godzinie 24 wybrałem się więc na ul. Balicką, by naocznie się przekonać jak wygląda praca ludzi odpowiedzialnych za zaopatrzenie miasta w artykuły mleczarskie. Noc z niedzieli na poniedziałek. Zwykła noc, jak setki podobnych w roku. Ciężarówka Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego zaczyna podjeżdżać pod rampę załadunkową magazynu. Butelki mleka w drucianych opakowaniach rozpoczynają swa codzienna gre...

Zanim mleko trafi pod drzwi mieszkań, zanim sterty białego płynu wyruszą przed sklepami muszą przejść przez ręce ludzi, którym mleko nie śni się tylko dwa dni w roku, ... w pierwsze dni świąt. Edward Hupert, Józef Topa z krakowskiego oddziału WZTM, Aleksander Kosałka, Ryszard Krzak, Antoni Matusik, Marian Stojek i jego żona Irena z oddziału w Nowej Hucie — konwojenci. Dziennie każdy musi przemieścić na własnych rękach 40 t tonaru. Trzeba go załadować na samochód, rozładować pod sklepem, przywieźć z powrotem pustą opakowania. Związują się jak w ukropie, bez nich Kraków zostałby bez mleka. Na załadunek czekają już kierowcy Jan Fatok, Zygmunt Porebski, Franciszek Kapera, Marian Jurczyk. Lecz zanim w pracy zjawia się i kierowcy, i konwojenci trzeba ich dowiedzieć do Krakowa i Nowej Huty samochodami. Role te pełni Stanisław Kwaśniak z nowohuckiego oddziału WZTM, który od lat jeździ po wsiach wyrzucając ze snu ludzi, bez których miasto nie mogłoby funkcjonować.

Grają silniki, brzęczą butelki. Godzina 1.00. Narasta gorączka. Na złożonych biurkach w pomieszczeniach przy ul. Balickiej śpi śni inspektor d/s przewoźny WZTM — Adam Ludomirski. Za chwilę wyruszy na trasę. Brakło konwojentów, więc trzeba zatrudnić pracowników umysłowych... Oprócz Ludomirskiego pojedzie m. in. główny specjalista d/s inwestycyjnych WZTM — Stanisław Sanojca. A po nie przes-

panej nocy rano zasiają do swej normalnej pracy. Ale mleka nie może brakować... W nocy z niedzieli na poniedziałek z ul. Balickiej wyruszyły samochody na 68 tras. Dostarczą mleko i wyroby mleczarskie do sklepów w 3 dzielnicach Krakowa, oddział nowohucki obsłuży wschodnią część miasta. W sumie kilkadziesiąt handlowców. Czy to nie za wiele? Nie we wszystkich sklepach będzie taki kefir, jaki przygotował dla krakowian kierownik zmiany Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej — Zbigniew Wrzosek. Wystarczy przecieł, że napój ten nie będzie stać w lodówce...

W Dreźnie mleko i przetwory mleczne dostarczane są do 120 załadunków sklepów. Lecz są to sklepy z prawdziwego zdarzenia — z obszernym zapleczem magazynowym, dużymi chłodniami. W Krakowie sprzedaje się wyroby KSM w kilkuset sklepach, w których nierzadko brakuje nawet chłodniaków. W małych kioskach dostarczone rano produkty psują się po kilku godzinach. A ludzie narzekają na nieswieże masło, stary ser, skwaszone mleko, narzekają na zbyt małe dostawy. Mleka nie brakuje. Wystarczy, żeby handel złożył większe zamówienia. Ale prognozy pogody nie wysłuchują handlowcy tylko kierownik działu handlowego KSM — Marian Józefowicz. I kiedy w upalnych dniach przez Kraków idzie fala narzekania, dociera ona właśnie do niego. Producent pragnie zwiększenia sprzedaży, pokrywa nawet 50 proc. ryzyka handlowego, lecz cóż z tego skoro kierownicy sklepów w obawie przed zniszczeniem niesprzedanych zapasów mleka zamawiają niewystarczające ilości. Mleko i wyroby z mleka są chyba jedynymi towarami, których nie opłaca się sprzedawać — towar trudny do przechowania, ryzyko zniszczenia duże. Jeżeli brakuje mleka można zamówić dodatkowo ilości, ale mało który z handlowców to czyni. Notabene do WZTM dodzwonić się trudno — nie ma bezpośredniego połączenia telefonicznego...

Tamy na mlecznej rzece. Jest ich jeszcze wiele, lecz przecieł mimo trudności dociera ta rzeka pod drzwi naszych mieszkań. Tylko jakim to odbywa się kosztem... 6.00 rano. Na ul. Balickiej dzwiczka kosze z butelkami. W teren wyruszają cysterny do transportu mleka. Prognoza pogody przez radio... zachmurzenie... opady. Może będzie trochę lepiej? Minęła noc jak każda inna.

WOJCIECH MACHNICKI

CO GDZIE KIEDY?
Wtorek
20
SIERPNI
Bernarda

TEATR
BARBAKAN: Kraków z wodewilium — 17: SÓLSKIEGO (Tarnów) S. Tym: Kochany panie Ionesco — 19;

KINA
APOLLO: Samuraj i Kowboje (fr-wł. 14 l.) — 15.45, 18, 20.15, DOM ZOLNIERZA: West side story (USA 14 l.) — 16.15, 19, KIJOW: Druga twarz ojca chrzestnego (wł. 15 l.) — 17, 19.30, KULTURA: Złota wdówka (fr. 18 l.) — 18, 20.15, MASZKOTKA: Wilk moński (rum. 14 l.) — 19.30, 21.30, MIKRO: Jeśli dziś wtorek to jesteśmy w Belgii (ang. 14 l.) — 15.45, 18, 20.15, ML GWARDIA: Jeździec bez głowy (ZSRR 11 l.) — 14.45, 17, 19.15, PASAŻ: Przygody Bojka i Lolka — 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, Dwoje na lustawie (USA 16 l.) — 18, 20, 22, PODWAWEŁSKIE: Niewolnicy (USA 14 l.) — 17, 19, SZTYKAL: Biały i czarny (USA 15 l.) — 10.15, 12.30, Mitołan (meks. 14 l.) — 15, 18, 20, UCIECHA: Staniatyczka (fr. 15 l.) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15, UGORZEK: nieczynne, TEGZA: Biały wójt (NRD 16 lat) — 17, 19, WANDA: Kasztany miłości (wł. 14 l.) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15, WARSZAWA: Zbrodnia w klubie tanecznym (wł-jur. 15 l.) — 15.45, 18, 20.15, WILIA: Ned Kelly (ang. 18 l.) — 11, 20, Kol w butach (fr. 7 l.) — 16, 18, WOLNOŚĆ: Mania wielkości (fr. 14 l.) — 15.45, 18, 20.15, ZUCH: nieczynne, ZWIĄZKOWICE: Układ (USA 18 l.) — 15.45, 18, 20.15, NON-STOP: Błonia: Dostajcie — 17, sześcienne skutki awarii telewizora (CSRS 14 l.) — 21.15.

PROGRAM II
5.00 Boż. progr. 3.05 Por. muz. 3.35 Dni o prog. PR i TV, 6.35 Takt i minuty, 7.00 Sygn. dnia, 7.35 Dzień dobry kierowco, 7.40 Takt i minuty, 8.00 Wład, 8.05 U przył. 8.10 Mel. naszych przył., 8.25 „Białe lato” — pow. 8.35 Koszał. konc. rozrywk. 9.00 Wład, 9.05 Wak z muz. 9.30 Radio Praga prezent. 9.45 Rytm, barwy, nastroje (0.00) Wład, 10.05 Słynne rock smyczk. 10.30 Lato z Radiem, 11.50 Nie tylko dla kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Wskaz. przeb. 13.00 Graj basisto, 13.15 Roln. kwadr. 13.30 Rytm, młod. 14.00 Z folk. wzdłuż Kordylerów i Andów, 14.30 Sport to zdrowie, 14.35 Wak z muz., 15.00 Wład, 15.05 Liści z Polski, 15.10 Wak. z muz. 15.35 Zola. konc. zvez. 16.00 Wład, 16.10 Z polsk. font. 16.30 Aktualn. kultur., 16.35 Mel. z Kraju Rad., 17.00 Radiokurier, 17.20 Rymoston, 17.40 „Mott the Hoople”, 18.00 Muz. i Aktualn., 18.25 Non stop przeb., 19.00 Wład, 19.15 Gwiazdy europ. estrad., 19.45 Rytm, rynek, reki, 20.00 Jazz na fest. 20.10 Interwju, 20.47 Kron. sport. i komun. total sport., 21.00 Rad. Por. Jez. Kurs wymowy i. polskiego, 21.15 Włecz konc. zvez. mil. muz. pow. 22.00 Wład, 22.15 Rad. Agencja Muz., 22.45 Dźwięk, plakat rekl., 23.00 Wład, 23.05 Konesp. z nagr. 23.10 Jam Session, 0.05-3.00 Por. nocony z Katowic.

KINA W NOWEJ HUCIE:
SWIT D. SALA: Miłość i anarchia (wł. 18 l.) — 15.45, 18, 20.15, SWIT M. SALA: Romeo i Julia (ang. 15 l.) — 16.15, 19, ŚWIATOWID D. SALA: Pułapka na generała (lug. 14 l.) — 15.45, 18, 20.15, ŚWIATOWID M. SALA: Jemioro osobliwości (pol. 14 l.) — 15, 17.15, 19.30.

WIELICZKA — Górnik: Janosik, SKAWINA: Junak, Rubal, Hutnik, Cenny Rup.
ZOO (Las Wołski) codziennie od godz. 9 do zmroku.
OGROD BOTANICZNY (Kopernika 37): godz. 10—17.
SALON SZER SPORTOWYCH I ZBIORNICOWYCH (Marka 34): godz. 10—21.

WYSTAWY
WAWEL: Komnaty (9—14.15), Zbrojownia (10—15.30), SUKIENICE (nieczn.), SZOLAJSKICH (nieczn.), DOM MATEJKI: Florianka 41 (10—16), NOWY GMACZ ska 3 Maja 1 (10—16), HISTORYCZNE: NE: Jana 12 (9—15), Szpitalna 12 (11—18), Franciszkanka (11—18), Szary Bótko: Szeroka 54 (10—14), Rynek Gł. 35 (9—15), ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (10—18), PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10—18), MUZEUM LENINA: Topolowa 5 (9—18), Kr. Jadwiłgi 41 (9—18), ETNOGRAFICZNE: Wolnica 1 (nieczynne), KTF: Boh. i Stalingr. 13 (9—21), PODZ. KOŚC. ŚW. WOLICHA (0—17), MUZ. ML. POLSKI: Teatralna 58 (11—14), KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8—18), GALERIA KRZYŻOPORY: Szcześpanka 2 (11—18), WIEŻA RATUSZOWA (8.30—17.30).

PROGRAM III
5.00 Pogoda i wiad. 6.05 Muzyczn. na zegarynki, 7.00 Ekspresm przez świat, 8.35 W roli głównej Torzeza, 9.00 Czołowiek podziemia (pow.), 10.35 Dzień jak codzień, 11.45 Eten — pow. 12.03 Z kraju i ze świata, 13.00 Na poznanskiej antenie, 15.10 Dyskoteka pod gruszą, 5.30 Przypomnamy K Sedakę, 7.15 Kiermasz płyt, 18.30 Polityka, 18.35 Wszyscyśmy 19.20 Książka tygodnia, 20.40 Rozmowa z poszczepizyckich, 21.30 Opera tygodnia, 22.15 Beniowski — pow. 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa U. Sipińska.

TELEWIZJA

PROGRAM I
8.00 Poranek Telewizji: Najmłodszym, 10.05 „Moje życie” — film fab. prod. rad. (kol.), 11.10 „Paryska takśówka” — ser. film prod. francuskiej (kol.), 12.05—15.25 Przerwa, 16.35 Program dnia, 16.50 Dziennik (kol.), 16.40 „Ełżbieta i Ryszard”, Ełżbieta Rył-Górska — Splew, Ryszard Wołkowiński — Splew, Orleastron PR i TV, 17.20 Sztuka i Muz. 17.35 Dla młodzieży: Sposób na lato, 18.20 Kronika (Kr.), 18.40 Eureka (kol.), 19.10 Przypomnamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik (kol.), 20.30 „Moje życie” — film fab. prod. rad. (kol.), 21.25 Świat i Polska — publicystyka miedzynarodowa, 22.10 Wiadomości sportowe i kronika mistrzostw świata w Kolarstwie torowym, 22.55 „Spotkanie z Bogusławem Mecem” — scenar. i reż. Feridun Erol, scenografia Czesław Sletkera, 23.10 Dziennik (kol.), 23.25 Program na środe.

DYZURY

INFORMACJA SŁ. ZDROWIA: 552-05, TELEFON ZAUFANIA: 377-55 (godz. 17-22), INFORMACJA O USŁUGACH: 595-55, 228-56, Szary Bótko: Szeroka 54 (10-14), Rynek Gł. 35 (9-15), ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (10-18), PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10-18), MUZEUM LENINA: Topolowa 5 (9-18), Kr. Jadwiłgi 41 (9-18), ETNOGRAFICZNE: Wolnica 1 (nieczynne), KTF: Boh. i Stalingr. 13 (9-21), PODZ. KOŚC. ŚW. WOLICHA (0-17), MUZ. ML. POLSKI: Teatralna 58 (11-14), KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8-18), GALERIA KRZYŻOPORY: Szcześpanka 2 (11-18), WIEŻA RATUSZOWA (8.30-17.30).

CHIRURGICZNY: Trynitańska 11, UROLOGICZNY: Grzegorzeczka 13, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 35a, NEUROLOGICZNY: Kobylińska 1, CHIRURGIA Dzieci: Pradnicka 35, OKULISTYCZNY: Kopernika 38.

POGOTOWIE

Sieniradzkiego 1, wypadki 09 zachorowania i przewozy 380-55, al. Pokoju 209-01, 205-77, Podgórze 625-30, 657-57, Nowa Huta 422-22, 417-70.

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Patroskiego 94 (tlen), Nowa Huta: Centrum a bl. 3 (tlen).

RADIO

PROGRAM I
5.00 Wład, 5.05 Por. Rozm. Roln., 5.25 Mel. na dzień dobry, 5.30 Gimn., 5.40 Muz. wycin., 5.50 Radiowy Poradnik Rolnika, 6.00 Wład, 6.05 Sport wiensy na start, 6.10 Takt i minuty, 6.28 Kor. z

kol. mistrz. świata w Montrealu, 6.30 Jaz. o prog. PR i TV, 6.35 Takt i minuty, 7.00 Sygn. dnia, 7.35 Dzień dobry kierowco, 7.40 Takt i minuty, 8.00 Wład, 8.05 U przył. 8.10 Mel. naszych przył., 8.25 „Białe lato” — pow. 8.35 Koszał. konc. rozrywk. 9.00 Wład, 9.05 Wak z muz. 9.30 Radio Praga prezent. 9.45 Rytm, barwy, nastroje (0.00) Wład, 10.05 Słynne rock smyczk. 10.30 Lato z Radiem, 11.50 Nie tylko dla kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Wskaz. przeb. 13.00 Graj basisto, 13.15 Roln. kwadr. 13.30 Rytm, młod. 14.00 Z folk. wzdłuż Kordylerów i Andów, 14.30 Sport to zdrowie, 14.35 Wak z muz., 15.00 Wład, 15.05 Liści z Polski, 15.10 Wak. z muz. 15.35 Zola. konc. zvez. 16.00 Wład, 16.10 Z polsk. font. 16.30 Aktualn. kultur., 16.35 Mel. z Kraju Rad., 17.00 Radiokurier, 17.20 Rymoston, 17.40 „Mott the Hoople”, 18.00 Muz. i Aktualn., 18.25 Non stop przeb., 19.00 Wład, 19.15 Gwiazdy europ. estrad., 19.45 Rytm, rynek, reki, 20.00 Jazz na fest. 20.10 Interwju, 20.47 Kron. sport. i komun. total sport., 21.00 Rad. Por. Jez. Kurs wymowy i. polskiego, 21.15 Włecz konc. zvez. mil. muz. pow. 22.00 Wład, 22.15 Rad. Agencja Muz., 22.45 Dźwięk, plakat rekl., 23.00 Wład, 23.05 Konesp. z nagr. 23.10 Jam Session, 0.05-3.00 Por. nocony z Katowic.

PROGRAM II
5.00 Boż. progr. 3.05 Por. muz. 3.35 Dni o prog. PR i TV, 6.35 Takt i minuty, 7.00 Sygn. dnia, 7.35 Dzień dobry kierowco, 7.40 Takt i minuty, 8.00 Wład, 8.05 U przył. 8.10 Mel. naszych przył., 8.25 „Białe lato” — pow. 8.35 Koszał. konc. rozrywk. 9.00 Wład, 9.05 Wak z muz. 9.30 Radio Praga prezent. 9.45 Rytm, barwy, nastroje (0.00) Wład, 10.05 Słynne rock smyczk. 10.30 Lato z Radiem, 11.50 Nie tylko dla kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Wskaz. przeb. 13.00 Graj basisto, 13.15 Roln. kwadr. 13.30 Rytm, młod. 14.00 Z folk. wzdłuż Kordylerów i Andów, 14.30 Sport to zdrowie, 14.35 Wak z muz., 15.00 Wład, 15.05 Liści z Polski, 15.10 Wak. z muz. 15.35 Zola. konc. zvez. 16.00 Wład, 16.10 Z polsk. font. 16.30 Aktualn. kultur., 16.35 Mel. z Kraju Rad., 17.00 Radiokurier, 17.20 Rymoston, 17.40 „Mott the Hoople”, 18.00 Muz. i Aktualn., 18.25 Non stop przeb., 19.00 Wład, 19.15 Gwiazdy europ. estrad., 19.45 Rytm, rynek, reki, 20.00 Jazz na fest. 20.10 Interwju, 20.47 Kron. sport. i komun. total sport., 21.00 Rad. Por. Jez. Kurs wymowy i. polskiego, 21.15 Włecz konc. zvez. mil. muz. pow. 22.00 Wład, 22.15 Rad. Agencja Muz., 22.45 Dźwięk, plakat rekl., 23.00 Wład, 23.05 Konesp. z nagr. 23.10 Jam Session, 0.05-3.00 Por. nocony z Katowic.

PROGRAM III
5.00 Pogoda i wiad. 6.05 Muzyczn. na zegarynki, 7.00 Ekspresm przez świat, 8.35 W roli głównej Torzeza, 9.00 Czołowiek podziemia (pow.), 10.35 Dzień jak codzień, 11.45 Eten — pow. 12.03 Z kraju i ze świata, 13.00 Na poznanskiej antenie, 15.10 Dyskoteka pod gruszą, 5.30 Przypomnamy K Sedakę, 7.15 Kiermasz płyt, 18.30 Polityka, 18.35 Wszyscyśmy 19.20 Książka tygodnia, 20.40 Rozmowa z poszczepizyckich, 21.30 Opera tygodnia, 22.15 Beniowski — pow. 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa U. Sipińska.

PROGRAM I
8.00 Poranek Telewizji: Najmłodszym, 10.05 „Moje życie” — film fab. prod. rad. (kol.), 11.10 „Paryska takśówka” — ser. film prod. francuskiej (kol.), 12.05—15.25 Przerwa, 16.35 Program dnia, 16.50 Dziennik (kol.), 16.40 „Ełżbieta i Ryszard”, Ełżbieta Rył-Górska — Splew, Ryszard Wołkowiński — Splew, Orleastron PR i TV, 17.20 Sztuka i Muz. 17.35 Dla młodzieży: Sposób na lato, 18.20 Kronika (Kr.), 18.40 Eureka (kol.), 19.10 Przypomnamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik (kol.), 20.30 „Moje życie” — film fab. prod. rad. (kol.), 21.25 Świat i Polska — publicystyka miedzynarodowa, 22.10 Wiadomości sportowe i kronika mistrzostw świata w Kolarstwie torowym, 22.55 „Spotkanie z Bogusławem Mecem” — scenar. i reż. Feridun Erol, scenografia Czesław Sletkera, 23.10 Dziennik (kol.), 23.25 Program na środe.

PROGRAM II
17.00 Program dnia, 17.05 Polski Film Dokumentalny (kol.), 18.20 Teatr TV — Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz” — Umiejętność ks. III